

3,30
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



Dziś Magazyn Rodzinny,
kuchnia, krzyżówka, gwiazda

DZIENNIK ZACH⁷⁵DNI

Sobota-niedziela 18-19 lipca 2020



Igor Angulo
odchodzi z Górnika
Zabrze. Szymon
Matuszek, Kamil
Zapolnik i David
Kopacz też... STRONA 24

100 lat temu Sejm
Ustawodawczy
przyznał Śląskowi
autonomię. Czy
region wykorzystał
tę szansę? STRONA 4

Były takie czasy, gdy
Polska produkowała
własne komputery.
Jaką rolę odgrywały
w tym kobiety?

STRONA 5

Dziś w DZ prezentujemy 111 zdjęć laureatów naszej akcji!

Uśmiech Dziecka 2020

Oto wojewódzcy laureaci plebiscytu „Dziennika Zachodniego” Uśmiech Dziecka 2020: Nikola Dziekan z mamą Anną, Filip Czechowicz z mamą Barbarą oraz Maciej Góreczny z mamą Hanną

Pogoda w regionie

Dzisiaj

18°C
13°CBarometr
1015 hPa
Wiatr
zach. 7 km/h
Uwaga
biomet niekorzystny

Niedziela

28°C 14°C



Poniedziałek

26°C 15°C



Wtorek

24°C 16°C



Uwaga: dziś chłodniej i deszcz, w niedzielę i poniedziałek burze

Z katowickiego rynku
zniknęła szpetna
budka tramwajowa

Estetyka miasta

Justyna Przybytek-Pawlik
j.przybytek@dz.com.pl

Szary kiosk od zakończenia przebudowy katowickiego rynku stał przy przystanku tramwajowym od strony al. Korfantego. Do czasu. W czwartek, 16 lipca, budka została rozebrana.

O tym, że budka tramwajowa zniknie z rynku w Katowicach pisaliśmy na początku lipca. Urzędnicy zapowiadali, że wątpliwej urody konstrukcja zosta-

nie rozebrana jeszcze w tym miesiącu. Słowa dotrzymani.

W trakcie przebudowy centrum Katowic postawiono szary kontener przy przystanku tramwajowym od strony alei Korfantego. Miało być bardziej nowoczesne, ale wyszło jak wyszło. Wnętrze podzielono: był tu i punkt regulatorski Tramwajów i kiosk Ruchu.

Budka spełniała swoją funkcję przez kilka lat, w końcu jednak - wiosną tego roku - opustoszała. Najpierw zniknął kiosk, potem wyprowadzili się pracownicy Tramwajów Śląskich. ©P



Dobrze, że obiekt zdemontowano, bo szpecić rynek

PRENUMERATA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO”

32 555 02 05

Prenumeratę można
zamówić też
za pośrednictwem
urzędów pocztowych
i w internecie

Zostali skazani za
znieważenie policjantów

Sprawiedliwość

Po trzech latach zapadł przed Sądem Okręgowym w Częstochowie prawomocny wyrok w sprawie pary, która 7 maja 2017 roku znieważała policjantów.

Mężczyzna i kobieta po zajęciu, podczas którego zostali zatrzymani, poinformowali o sprawie media, a ponieważ ich relacja zupełnie inna od informacji policjantów, Komenda Miejska Policji zdecydowała się opublikować nagranie z interwencji, które nagrał sam oskarżony. Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał oskarżonych na 10 miesięcy prac społecznych w wymiarze, 30 godzin, muszą też przeprosić policjantów i wpłacić tysiąc złotych na rzecz funduszu pokrzywdzonych i 5 tysięcy złotych na rzecz pełnomocników policjantów.

Proces trwał niezwykle długo, bo obrona wносиła o przesłuchanie świadka, który miał mieć kluczowe dla sprawy zeznania. Jego poszukiwania trwały rok. Świadek został



FOT. PIOTR CIĄTEK

Sąd Okręgowy podtrzymał wyrok, który zapadł w ub.r. w Sądzie Rejonowym

przesłuchany, ale z jego zeznań nie wynikało, że policja zachowywała się nieprawidłowo.

Do zdarzenia doszło 7 maja 2017 roku. Para wybrała się do restauracji McDonald's przy ulic Okulickiego wraz z dwójką dzieci, którą wychowują. Kiedy wracali, przeszli przez ulicę w niedozwolonym miejscu, co zauważyli policjanci. Funkcjonariusze zawrócili, aby parę pouczyć lub ukarać mandatem. Zdaniem mężczyzny i kobiety, interwencji policjanci pobili ich na oczach dzieci. Para przedstawiła obrazowo swoją wersję

wydarzeń jednej z lokalnych gazet.

Policja, aby wyjaśnić sprawę, opublikowała film nagrany telefonem komórkowym przez oskarżonego, z którego wynika, że przedstawiona przez parę wersja zdarzenia mocno różni się od tej rzeczywistej. Kobieta i mężczyzna zachowywali się wobec interwenujących policjantów prowokacyjnie.

Jeden z policjantów zeznał, że para zaczepiła ich jeszcze przed tym, jak przeszła przez jezdnię w niedozwolonym miejscu. Dodawał, że rodzice dzieci zachowywali się agresywnie, zwłaszcza oskarżona, która w radiowozie „dostała napadu szału”. Policjant mówił, że oboje oskarżeni znieważali ich wulgaryzmami i naruszali ich nietykalność cielesną.

-Całość interwencji skrzętnie sprawcy nagrywali - co posłużyło sądowi za niepodważalny dowód w sprawie - mówi Maciej Dziergas, rzecznik prasowy Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów woj.śląskiego.

Bartłomiej Romanek

Poszukiwani statyści
do filmu o Gierku

Film

Pod koniec lipca 2020 zaczną się zdjęcia do filmu fabularnego o życiu Edwarda Gierka, I sekretarza KC PZPR w latach 1970-1980. Gierka zagra Michał Koterski, a jego żonę Małgorzata Kożuchowska. Film będzie kręcony na Śląsku i w Zagłębiu. Poszukiwani są statyści do filmu „Gierek”.

Firma producencka Global Studio ogłosiła, że 27 lipca zaczną się zdjęcia do filmu fabularnego o Edwardzie Gierku, pierwszym sekretarzu KC PZPR w latach 1970-1980, pochodzącym z Sosnowca (a konkretnie ze wsi Porąbka, później włączonej do Sosnowca).

To za czasów Gierka PRL zaliczył „złotą dekadę” rozwoju. Powstawały wielkie zakłady pracy, olbrzymie osiedla bloków z wielkiej płyty, ważne drogi i szkoły. Dekada zakończyła się kryzysem gospodarczym, który kosztował Gierka stanowisko. Upadek Edwarda Gierka był związany z falą strajków w lipcu i sierpniu 1980



FOT. MAGDALENA ZYCH/MATRASOWE

Rolę I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka zagra Michał Koterski

i powstaniem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Ostatnie lata Edward Gierek spędził w swoim domu w Ustroniu. Zmarł w 2001 r.

Film ma być kręcony na Śląsku, jednak twórcom filmu chodziło chyba o województwo śląskie, bo już wiadomo, że sceny do filmu „Gierek” będą powstawać w Katowicach, Dąbrowie Górniczej, Zawierciu. A więc - nie tylko na Śląsku, ale i w Zagłębiu.

W główną rolę, Edwarda Gierka, wcieli się Michał Koterski. Jego żonę Stanisławę zagra Małgorzata

Kożuchowska. W filmie wystąpią też: Rafał Zawierucha, Natalia Lesz, Antoni Pawlicki, Jan Frycz, Mikołaj Roznerski.

Już poszukiwani są statyści do filmu „Gierek”.

Na jednym z portali ogłoszeniowych ukazał się anonis z hasłem: UWAGA! Historyczny film fabularny - Śląsk lata '70! Szukamy statystów.

Oto treść ogłoszenia: Szukamy Pań i Panów w wieku 20-65 lat jako statystów w filmie historycznym o latach '70 XX w. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych, bez widocznych tatuaży i piercingu, Panie i Panów z dłuższymi włosami. Mile widziani Panowie z bujnym zarostem gotowi na pozostawienie tylko bokobrodów i/lub wąsów. Doświadczenie przed kamerą nie jest wymagane. Wspinała przygoda i dodatkowe wynagrodzenie!

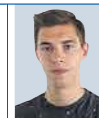
Dla osób biorących udział w zdjęciach 30 lipca i 2 sierpnia będą dodatkowo przymiarki kostiumów 25 lub 26 lipca.

Statystowanie odbywa się na podstawie umowy o dzieło.

Katarzyna Pachelska

DYŻURNY DZ

728 941 316
facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail:p.osadnik@dz.com.pl
Jestem miłośnikiem górskich
wypraw i biegania.
W niedzielę będę reporterem
dyżurnym i czekam
na Państwa telefony.

Patrik Osadnik
728 941 316

WAŻNE TELEFONY

**Wykaz numerów infolinii
sanepidów powiatowych
w województwie śląskim**

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532
Chorzów: 692 180 830
Cieszyn: 502 281 673
Częstochowa: 661 868 810
Dąbrowa Gór.: 795 513 569
Gliwice: 666 227 205
Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935
Katowice: 660 686 917
Kłobuck: 608 655 241
Lubliniec: 604 619 629
Myszków: 603 779 492
Racibórz: 604 106 359
Ruda Śląska: 668 164 330
Rybnik: 508 450 028; 609 519 192
Sosnowiec: 500 060 599
Tychy: 512 370 717
Wodzisław Śląski: 601 499 841
Zawiercie: 607 131 032
Żywiec: 605 538 283.

Ponadto 24-godzinny dyżur pełni punkt informacyjny WSSE w Katowicach, tel. 32 351 23 00.

Infolinia WSS-E w sprawie koronawirusa: 539 963 856; 606 488 680.

KALENDARIUM

1877
143 lata temu

Zakończył się 1. turniej tenisowy na londyńskim Wimbledonie - najstarszy i najbardziej prestiżowy turniej tenisowy na świecie.

1898
122 lata temu

Maria Skłodowska-Curie i Piotr Curie poinformowali o odkryciu polonu.

1900
120 lat temu

Podpisano akt notarialny na mocy którego społeczeństwo polskie podarowało Henrykowi Sienkiewiczowi dworek w Oblęgorku.

1921
99 lat temu

We Francji po raz pierwszy zastosowano szczepionkę BCG przeciw gruźlicy.

1974
46 lat temu

O godzinie 11.15 uruchomiono zegar na Wieży Zygmuntońskiej obudowanego Zamku Królewskiego w Warszawie. (JJ)

Katowice, Warszawa Znów najwięcej zakażeń w województwie śląskim

Ministerstwo Zdrowia poinformowało wczoraj o kolejnych 86 zakażeniach koronawirusem w województwie śląskim. To największy dobowy przyrost w całym kraju, gdzie odnotowano 353 przypadki zachorowań. Kolejnych osiem osób zmarło, w tym dwie z woj. śląskiego. Poinformowano też o śmierci 8 osób zakażonych koronawirusem. Wśród zmarłych są pacjenci ze Śląska. W szpitalu w Raciborzu zmarła 75-letnia kobieta z Jastrzębia-Zdroju. W szpitalu w Gliwicach zmarł 66-letni mężczyzna z Katowic.

(AB)

Katowice Włamywacze do sklepu jubilerskiego w SCC nadał na wolności

Napad na jubilera w SCC Katowice to jeden z największych skoków w mieście ostatnich kilkunastu lat. Włamywacze, którzy ze sklepu jubilerskiego w Silesia City Center ukradli zegarki i biżuterię o znacznej wartości, wciąż pozostają nieuchwytni. Do napadu doszło 15 lipca około godz. 3 w nocy. Włamywacze samochodem staranowali drzwi do centrum handlowego. - Z tego co mogę ujawnić, to doszło do kradzieży biżuterii i zegarków o znacznej wartości. Straty nie zostały jeszcze oszacowane. Leży to po stronie poszkodowanego. Nie wiemy więc, skąd pochodzą kwoty, jakie pojawiają się w mediach - mówi mł. asp. Agnieszka Żyłka. - W napadzie udział brało kilka osób, które poruszały się samochodem marki Volkswagen Passat. Funkcjonariusze na miejscu zabezpieczyli ślady oraz monitoring - dodaje mł. asp. Żyłka. Ze względu na dobro śledztwa Komenda Miejska Policji w Katowicach nie udziela szczegółowych informacji.

(OSA)

Szczygłowie Zburzyli szyb Krywałd kopalni Knurów Szczygłowie

Po 62 latach z powierzchni ziemi zniknął szyb Krywałd kopalni Knurów-Szczygłowie, wchodzącej w skład Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Za likwidacją szybu przemawiały względy zarówno ekonomiczne, organizacyjne, jak i logistyczne. 15 lipca konstrukcja zniknęła. Jak zapewniamy w spółce, nie wpłynie to negatywnie na pracę kopalni Knurów-Szczygłowie. Jego zadania z powodzeniem przejął zmodernizowany szyb Foch II. Najważniejszym argumentem, który zdecydował o likwidacji szybu Krywałd, były złoża węgla koksowego znajdujące się w obrębie jego filara ochronnego. - W filarze szybu Krywałd udokumentowano około 13 mln ton węgla zasobów bilansowych, z tego około 6,8 mln ton przewidzianych jest do eksploatacji - powiedział Leszek Palarz, główny inżynier BHP i szkolenia w KWK Knurów-Szczygłowie.

(AB)



Ranking skierowany jest do maturzystów, którym pomaga w wyborze najlepszego kierunku i uczelni

Ranking Perspektywy 2020. Śląskie uczelnie publiczne tracą punkty

Monika
Chruścińska-Dragan
m.chruscinska@dz.com.pl



Szkolnictwo wyższe

Wczoraj opublikowany został Ranking Szkół Wyższych Perspektywy 2020. Zaszczytne pierwsze miejsce zajął w nim tym razem Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, który zrzucił na drugie miejsce triumfujący przed rokiem Uniwersytet Warszawski. Na trzecim miejscu uplasowała się z kolei Politechnika Warszawska. Jak poradziły sobie w zestawieniu uczelnie z woj. śląskiego?

Niestety ponownie żadna ze śląskich uczelni nie zmieściła się w pierwszej dziesiątce Ogólnopolskiego Rankingu Uczelni Akademickich Perspektywy 2020. Najwyższej klasyfikowanej Politechniki Śląska w Gliwicach zajęła dopiero 15. miejsce ex aequo z pięcioma innymi uczelniami. Jest to spadek z o cztery miejsca, ale jednak siódma najlepsza wyższa szkoła techniczna w kraju.

Uniwersytet Śląski w Katowicach uplasował się z kolei na 31. miejscu, co też jest wynikiem słabszym w porównaniu z tym uzyskanym przed rokiem. Wówczas był 25. Trzeci najlepszy wynik spośród uczelni z regionu odnotował Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach, który w zestawieniu ogólnopolskim jest jednak dopiero 37. (spadek

Ranking Szkół Wyższych Perspektywy 2020

Jak wypadły w tym roku w zestawieniu uczelnie z woj. śląskiego



z 30. miejsca). Awans zanotowała natomiast Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej, która przed rokiem była poza pierwszą pięćdziesiątką zestawienia, a lokatę sprzed roku obronił Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach. Kapituła uznała także, że katowicka uczelnia prowadzi najlepiej w Polsce (ex aequo z Politechniką Poznańską) kierunek logistyka.

Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej jest z kolei najwyższej notowaną uczelnią niepubliczną spoza Warszawy i w swojej kategorii zajmuje wysokie szóste miejsce w klasyfikacji.

Opublikowane zestawienie przygotowała Fundacja Edukacyjna Perspektywy pod nadzorem kapituły kierowanej przez prof. Michała Kleibera, byłego prezesa Polskiej Akademii Nauk. Obejmuje cztery rankingi - Uczelni Akademickich, Uczelni Niepub-

licznych, Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych oraz Ranking kierunków studiów.

Nasz Ranking kierujemy do maturzystów, którym pomaga w wyborze najlepszego kierunku i uczelni. Jest on także potrzebny polskiemu środowisku akademickiemu, dla którego jest swego rodzaju „lustrem”. Widać w nim sukcesy, ale również niedociągnięcia, które trzeba poprawić - wyjaśnia Waldemar Siwiński, prezes Fundacji Edukacyjnej Perspektywy i inicjator Rankingu.

Członkowie kapituły biorą pod uwagę 29 wskaźników zgrupowanych w siedem kryteriów: prestiż, absolwenci na rynku pracy, potencjał naukowy, efektywność naukowa, potencjał dydaktyczny, innowacyjność i umiędzynarodowienie.

Religa i Zembala znów razem przy stole operacyjnym

Zdrowie

Agata Pustulka
a.pustulka@dz.com.pl

Religa i Zembala to nazwiska nierozdzielnie ze sobą związane. Ojcowie, Zbigniew i Marian, razem przeprowadzili pierwszy udany przeszczep serca. Teraz ich synowie, Grzegorz Religa i Michał Zembala, stanęli razem przy stole operacyjnym i uratowali pacjentkę.

Nasi ojcowie zmienili obraz polskiej chirurgii serca, tworząc nowoczesną specjalizację, której ramy wychodzą poza klasyczny nóż i szew. Dziś zespół Religa/Zembala, wykonując zabieg TAVI TF (wprowadzenie cewnika przez tętnicę udową - przyp. red.), pokazał siłę wzajemnej współpracy opartej na szacunku, zrozumieniu i troski o dobry wynik leczenia trudnej chorej - taki wpis w mediach społecznościowych zamieścił doc. Michał Zembala, syn słynnego kardiochirurga Mariana Zembala, dyrektora Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu.

To niesamowite, że synowie naszych wielkich lekarzy Zbigniewa Religi i Mariana Zembala poszli w ich ślady i tak jak ojcowie przed laty stanęli razem przy stole operacyjnym.

Tym razem nie w Zabrzu, ale w Łodzi, w Szpitalu im. Biegańskiego. To trochę jak powrót do przeszłości i przypomnienie, że medycyna jest sztuką ciągłości, doskonalenia, ale też pielęgnowania wartościowych tradycji.

Doc. Michał Zembala podziękował całemu zespołowi lekarzy: kardiologów, chirurgów, anestezyjologów, techników, perfuzjonistów i pielęgniarek, którzy wzięli udział w zabiegu. Zabieg TAVI TF to przezcewnikowa implantacja

zastawki aortalnej dedykowana pacjentom wysokiego ryzyka.

Choroba zastawki aortalnej jest najczęstszą wadą zastawkową serca. Częstość jej występowania wzrasta wraz wiekiem i osiąga wartość 2-7 proc. wśród osób powyżej 65. roku życia.

Bez leczenia chirurgicznego rokowanie jest niekorzystne, szczególnie w przypadku objawowego charakteru wady - ponad połowa chorych ginie w ciągu niespełna dwu lat. Pacjenci powyżej 70. roku życia mają jeszcze gorsze rokowanie; 2- i 3-letnie przeżycie wynosi w tej grupie wiekowej odpowiednio 37 proc. i 25 proc.

W przypadku tego zabiegu protezą jest naszyte na metalowe rusztowanie włotowe osierdzie, specjalnie przygotowane i utrwalone (podobne do stosowanego w normalnych, typowych zastawkach chirurgicznych). Zastawka jest specjalnie ścisłana przed wprowadzeniem do ciała chorego, by mogła się zmieścić na cienkim przewodniku.

Znamy się sto lat, ale pierwszy raz staliśmy przy stole. Niesamowite uczucie, Grzegorz kieruje tym oddziałem, ale dopiero teraz zaczęli program TAVI, który w Zabrzu prowadzimy od dekady. Wystąpiłem więc w roli nauczyciela i było to świetne doświadczenie - powiedział nam doc. Michał Zembala.

Ze względu na ukończenie 70. roku życia prof. Marian Zembala poprosił rektora SUM o zwolnienie go z kierowania Katedrą i Oddziałem Klinicznym Kardiologii, Transplantologii, Chirurgii Naczyniowej i Endowaskularnej Śląskiej Akademii Medycznej. Słynny transplantolog pozostaje nadal dyrektorem szpitala.

Prof. Zbigniew Religa zmarł 8 marca 2009. ©©



- Pierwszy raz operowaliśmy razem - mówi doc. Michał Zembala - (drugi z lewej), Grzegorz Religa - drugi z prawej

Sto lat temu Śląsk został regionem autonomicznym, szanse nie zmarnował

Nie wiedząc nawet, czy Górny Śląsk wróci do Polski, a jeśli tak, to jaka jego część, Sejm II Rzeczypospolitej utworzył województwo śląskie i nadał mu, jako jedynemu w kraju, eksperymentalny ustrój z własnym Sejmem Śląskim i Skarbem Śląskim

Teresa Semik
t.semik@dz.com.pl



Historia Górnego Śląska

Sejm Ustawodawczy nadał Górnemu Śląskowi autonomię 15 lipca 1920 roku, wydając ustawę konstytucyjną, która zawierała tzw. Statut Organiczny. Zapisano w nim, że przyszłe województwo śląskie „będzie nieodłączną częścią składową Rzeczypospolitej Polskiej i będzie posiadało prawa samorządne”. Obejmie „wszystkie ziemie śląskie przyznane Polsce, czy to ze Śląska Cieszyńskiego, czy też na mocy artykułu 88. Traktatu Wersalskiego z Niemcami”. Ustawa wchodziła w życie „z dniem objęcia województwa śląskiego przez Rzeczpospolitą Polską”.

Bez wątpienia autonomia powstała na użytek plebiscytu, który w polsko-niemieckim sporze granicznym, po pierwszej wojnie światowej, miał rozstrzygnąć o przynależności Górnego Śląska. To była mocna oferta.

Jak twierdzi dr hab. Maciej Fic, historyk z Uniwersytetu Śląskiego, Polska nie miała nic do stracenia składając takie deklaracje. – Ustawa o autonomii śląskiej pokazywała, jak dużo jesteśmy w stanie zaoferować tym, którzy zechcą do Polski dołączyć.

Autor projektu ustawy przyznającej Śląskowi autonomię – dr Józef Buzek, podkreślał też umiowanie samorządu przez Ślązaków, ale nie był to argument decydujący.

Niemiecka oferta

Niemcy grali podobną kartą: „Górny Śląsk będzie tak samodzielnym, jak Bawaria” – obiecywali.

Polska ustawa o autonomii Śląska z 15 lipca 1920 roku była odpowiedzią na pruską ustawę z 14 października 1919 roku o wydzielaniu Górnego Śląska z dotychczasowej prowincji Śląsk i utworzeniu prowincji górnośląskiej z samodzielną, należną prowincjom pruskim. Polski ustawodawca powiedział wtedy: dajemy więcej.

Na polską ustawę zareagował Reichstag, wydając 27 listopada 1920 roku ustawę o Górnym Śląsku. Zapowiadała, że w ciągu

dwóch miesięcy od daty przejęcia przez Niemcy terenu plebiscytowego, odbędzie się w prowincji górnośląskiej referendum w sprawie utworzenia kraju górnośląskiego w ramach Rzeszy. Niemiecki Górny Śląsk stałby się odrębnym krajem związkowym w federalnym państwie.

Autonomia była też odpowiedzią na ruch separatystyczny, głoszący hasła wolnego państwa śląskiego. Ruch ten „inspirowany przez działaczy katolickiej partii Centrum oraz kręgi wielkich niemieckich przemysłowców i posiadaczy ziemskich znajdował odzew w politycznych i przemysłowych kołach amerykańskich, angielskich, francuskich i czeskich” – pisał prof. Józef Ciągwa w „Autonomii Śląska 1922-1939”.

Władze autonomii

Funkcję ustawodawczą w autonomicznym województwie pełnił Sejm Śląski wybierany na pięć lat. Liczył 48 posłów, ale tylko do czasu wejścia w życie konstytucji kwietniowej w 1935 roku. Zgodnie ze Statutem Organicznym na każde 25 tysięcy mieszkańców przypadał jeden mandat. Ludności przybywało, więc w 1932 roku w ławach Sejmu Śląskiego powinno zasiąść 54 posłów, a tak się nie stało. Wybory odroczone. Ostatni skład, wyłoniony na podstawie ordynacji z 1935 roku, liczył zaledwie 24 posłów. Warszawa ograniczała samodzielną regionu.

Kompetencje ustawodawcze Sejmu Śląskiego obejmowały: podatki, ustrój śląskich władz administracyjnych i samorządowych, podział administracyjny, ustrój sił policyjnych i żandarmerii, inspekcji budowlanej i pożarnej. Dla ustawodawstwa Sejmu Śląskiego były zastrzeżone sprawy utrzymywania dróg, szkolnictwa, polityki społecznej. Do kompetencji Sejmu Śląskiego nie należała tylko: polityka zagraniczna, sprawy wojskowe i obronności, cła, ochrona granic, sądownictwo.

Zwierzchnikiem administracji państwowej w autonomicznym województwie był wojewoda, mianowany przez prezydenta RP, na wniosek Rady Ministrów. Naczelnym organem administracji była też Rada Wojewódzka, w skład której wchodził: wojewoda, jego zastępca i pięciu członków wybranych przez Sejm Śląski na jeden rok.



Marsz Autonomii Śląska, w 100. rocznicę, przeszedł ulicami Katowic w sobotę 11 lipca

Tylko dla Ślązaków

Znowelizowany już 8 marca 1921 r. Statut Organiczny postawił zaopór w zatrudnieniu osób przybyłych spoza regionu. Ślązacy, urzędnicy czy robotnicy, zatrudnieni w województwie, nie mogli być przenoszeni do pracy w inne rejony Polski bez ich zgody. Przy równych kwalifikacjach, pierwszeństwo w zatrudnieniu miały osoby zamieszkałe w autonomicznym województwie.

Z ofert na roboty budowlane Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego wynika, że preferowane były miejscowe firmy. Niemniej wojewoda śląski Michał Grażyński, po 1926 roku, ściągał do Katowic urzędników, także nauczycieli, z całego kraju. Ślązacy, choć wykształceni, ale w państwie pruskim, nie pasowali do jego koncepcji łączenia Śląska z resztą kraju. Większość stanowisk piastowali przyjeźdźni. Niechęć wobec przybyszów „z Polski” i dziś wpisuje się w mit śląskiej krzywdy.

Bilans śląskich rządów

Przemysł był największym źródłem dochodów Skarbu Śląskiego. Wpływały do niego wszystkie podatki i opłaty z regionu. Część tego dochodu, nazywanego tangentą, była przekazywana corocznie do Skarbu Rzeczypospolitej.

Okres międzywojnia na polskiej części Górnego Śląska to czas niebywałej aktywności społecznej, gospodarczej, kultural-

nej. Spore wpływy do śląskiej kasy umożliwiały realizację wielu ambitnych planów i inwestycji. Jedną z nich jest imponujący gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, który pod względem powierzchni był największym w przedwojennej Polsce budynkiem użyteczności publicznej, a sala Sejmu Śląskiego stała się potem wzorcem dla budowanej sali Sejmu II RP w Warszawie. Wzniesiono gmach Biblioteki Śląskiej (Katowice, ulica Francuska). Oczkiem w głowie władz autonomicznego było szkolnictwo. Wojewoda Michał Grażyński planował otworzyć w Katowicach politechnikę, ale podobno krakowska AGH była przeciw, obawiając się swoich studentów. Powstała za to szkoła średnia – Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe, które ulokowano w nowym, modernistycznym gmachu przy ulicy Krasińskiego w Katowicach. Budynek ten przejął w latach 70. Politechnika Śląska. Powołano w 1928 roku Instytut Pedagogiczny w Katowicach, który planowano przekształcić w uniwersytet. Państwowe Konserwatorium Muzyczne rozpoczęło zajęcia w 1929 roku w pięknym budynku przy ulicy Wojewódzkiej w Katowicach. Sanatorium w Istebnej dla dzieci chorych na gruźlicę przyjęło pierwszych pacjentów w 1936 roku. Zbudowano imponujące Muzeum Śląskie, ale przed wrześniem 1939 roku nie zdążono z przeprowadzką zbiorów, a potem Niemcy budynek rozebrali.

Do dziś budzą uznanie modernistyczne budynki ze słynnym drapaczem chmur w Katowicach (ul. Żwirki i Wigury), który przed wojną przyjeżdżały oglądać zagraniczne wycieczki. Ten katowicki wieżowiec do dziś jest uważany za najwybitniejszy przykład architektury modernistycznej w Polsce. Stoi w miejscu, gdzie cały kwartał jest wypełniony modernistycznymi willami.

Porządkowano linie kolejowe łącząc je z siecią ogólnopolską. Zbudowano linię na trasie Cieszyń – Zebrzydowice – Moszczenica. Zbudowano drogę na Kubalonkę. W 1929 roku na nowym lotnisku Katowice Muchowiec wylądował pierwszy samolot PLL „Lot”. Uruchomiono regularne połączenia lotnicze Katowic z Warszawą i z Wiedniem. Funkcjonowały Śląskie Linie Autobusowe. Jednym z trybutów autonomii była też Policja Województwa Śląskiego.

Były też minusy

Kłótnie polityczne nie pozwalały na wykorzystanie wszystkich możliwości autonomii. Sejm Śląski uchwalił w ciągu 18 lat zaledwie 500 ustaw, głównie budżetowych. Posłowie śląscy mogli uchwalić odrębną ustawę elektryczną, ale tego nie uczynili. Zrezygnowali z utworzenia Śląskiej Izby Obrachunkowej. Nie powstał też odrębny pion sądownictwa administracyjnego.

Sejm Śląski uchwalił za to skandaliczną ustawę o celibacie nauczycielek; jeśli kobieta wyszła

za męża, musiała zwolnić etat w szkole dla niezamężnej koleżanki. Dziś próbuje się to tłumaczyć względami ekonomicznymi, bo w tradycji śląskiej od zarabiania pieniędzy jest mężczyzna.

Ustawa o celibacie nauczycielek była sprzeczna z prawem polskim, naruszała prawa kobiet, ograniczała dostęp do zawodu, a zgodnie ze Statutem Organicznym ustawy śląskie nie mogły naruszać praw obywatelskich zagwarantowanych w Konstytucji RP i w innych przepisach. A jednak naruszały. Ordynacja wyborcza dla gmin wiejskich i miejskich w województwie śląskim podwyższała cenzus wieku dla czynnego prawa wyborczego. Kandydat na posła do Sejmu II RP musiał skończyć 21 lat. Ale żeby ubiegać się o mandat posła Sejmu Śląskiego, trzeba było mieć minimum 25 lat.

Jedynie takie województwo

Choć autonomia przynosiła korzyści ekonomiczne, próbowano ją ograniczać, zwiększając kompetencje wojewodów. Bronił jej Wojciech Korfanty, bo pozwalała utrzymać specjalne znaczenie Śląska na mapie politycznej i gospodarczej II RP.

Dr Michał Grażyński, powstaniec śląski z Galicji, który został wojewodą śląskim po zamachu majowym 1926 roku, dążył do ograniczenia autonomii politycznej, bo ta odrębność polityczna opóźniała integrację województwa śląskiego z II Rzeczpospolitą. Opowiadał się natomiast za rozbudową autonomii na płaszczyźnie gospodarczej, społecznej i kulturalnej. Uważał, że silniejsza integracja Śląska z resztą kraju służy polskiej racji stanu, ze względu na niemieckie zagrożenie. Usuwał niemieckich dyrektorów i inżynierów, a na ich miejsce wprowadzał polskich.

Niemniej autonomia zapewniała mniejszości niemieckiej znaczne prawa i uczestnictwo w życiu politycznym, kulturalnym, gospodarczym. Polacy i Niemcy ciągle ścierali się tu w politycznym konflikcie.

Przedwojenne województwo śląskie było jedynym autonomicznym w Polsce.

Ustawę z 15 lipca 1920 roku o autonomii Śląska, uchylili Krajowa Rada Narodowa 6 maja 1945 roku. Wcześniej została zniesiona dekretem Hitlera z 8 października 1939 roku. ©

Dorota Witt

dorota.witt@polskapress.pl



Nauka i obyczaje

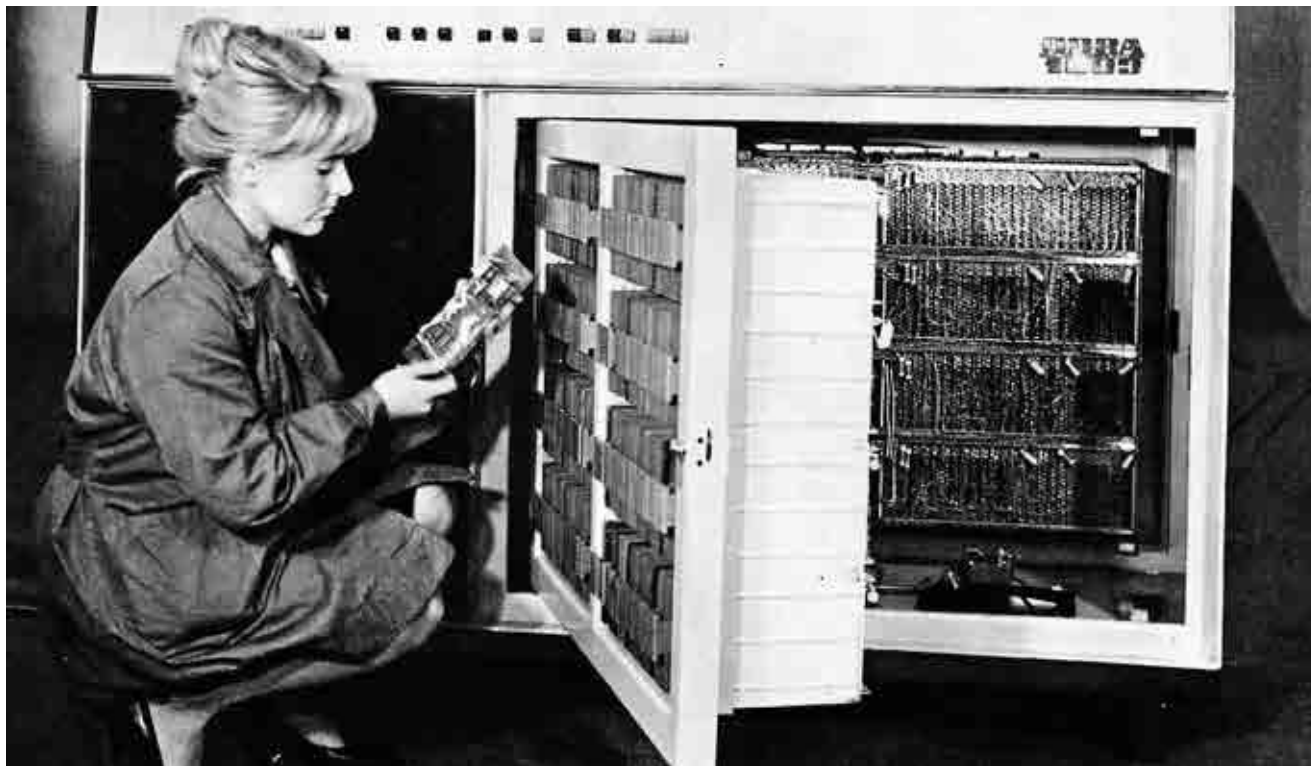
Były takie czasy, kiedy Polska produkowała własne komputery. I to akurat wtedy kobiety zdecydowanie wzmacniały zespoły konstruujące słynne „maszyny liczące”. Jaki udział w rewolucji informatycznej XX w. miały informatyczki, programistki, konstruktorki? Na to pytanie odpowiada Karolina Wasielewska, autorka książki „Cyfrodziewczyny. Pionierki polskiej informatyki” oraz bloga „Girls Gone Tech”.

Dotarcie do bohaterek pani książki, kobiet, które w PRL-u na równi z mężczyznami konstruowały i programowały pierwsze polskie komputery, było trudnym detektywistycznym zadaniem?

Do świadomości Polaków w ogóle trudno przebijają się nazwiska znaczących informatyków, te osoby nie są powszechnie znane. Może poza Jackiem Karpińskim, choć o nim słyszą też głównie ci, którzy są bardzo tematem zainteresowania. Stąd odkrywanie zapomnianych bohaterek i bohaterów polskiej informatyki nie jest łatwym zadaniem. Jeśli poszukiwania rozpoczynamy w Wikipedii, znajdziemy nazwiska mężczyzn, którzy zasłynęli w branży IT w minionych latach, z kobietami jednak już tak prosto nie jest. Pojawiają się jedynie wzmianki na temat pionierki z czasów PRL. Docierałam od jednych osób do drugich. Tak udało się zbudować opowieść o akuszerkach polskiej informatyki.

Dlaczego tak się pani uparła, by je odnaleźć?

Zacząłam krążyć wokół tematu w 2017 r., kiedy w polskich mediach pojawiały się pierwsze informacje o zagranicznych pionierkach branży IT, m.in. o Grace Hopper, która opracowała język programowania COBOL, czy Stephanie Shirley, która w 1964 roku założyła w Wielkiej Brytanii studio programistyczne. Na co dzień zajmuję się opisywaniem współczesnych osiągnięć kobiet w branży IT. Zadałam sobie pytanie, jak to było u nas w przeszłości. Miałam poczucie niesprawiedliwości: świat mówi o zagranicznych prekursorach w tej dziedzinie, a gdzie w tym wszystkim Polki? Czy brały udział w rozwoju informatyki? Czy były narażone na dyskryminację? Jaki był ich status zawodowy, społeczny? Nie miałam jednak pojęcia, że w PRL-u w branży IT (jak powiedzielibyśmy dziś) było ich procentowo więcej niż dziś. Nieraz kobiety stanowiły



FOT. DZIEŃ UPRIEMOŚCI MARCINA ROBERTA KAZMIERCZAKA

Odra 1003. Tranzystorowy komputer produkowany w Zakładach Elektronicznych Elwro od 1964 r. (skonstruowany rok wcześniej). Używano go głównie do obliczeń naukowo-technicznych i sterowania procesami technologicznymi

Cyfrodziewczyny, czyli o pionierkach polskiej informatyki

jedną trzecią, czasami nawet połowę pracowników zespołów, które konstruowały i programowały pierwsze komputery. I dla nikogo, z kim rozmawiałam o tamtych czasach, to nie była dziwna czy wyjątkowa sytuacja. Przeciwnie - to było zupełnie zwyczajne.

Pisze pani o reakcjach kobiet na pani prośbę o rozmowę na temat ich zawodowych osiągnięć. Niektóre mówiły: „A co ja takiego wyjątkowego robiłam?”. Może to jeden z powodów, dla których z historii niemalże zniknęły...

Każdy z nas chyba tak myśli o pracy, którą wykonuje: zwyczajnie zajęcie. Niektóre z kobiet, z którymi rozmawiałam, rzeczywiście umniejszały swoją rolę. Ale problem tkwi w tym, że ta polska myśl, polskie komputery, po prostu nie przetrwały. Po czymś, w co te kobiety wkładały całe serce, całą energię, coś, czemu poświęciły najlepszy okres życia, po latach nie ma praktycznie śladu, a jeśli ktoś pamięta o ich dokonaniach, to jedynie pasjonaci. To musi być rozczarowujące.

Co wyjątkowego było w dokonaniach polskich informatyczek w latach PRL-u?

W porównaniu ze światem zachodnim? Właściwie niewiele - Polska w tej dziedzinie cały czas goniła Zachód; w warunkach gospodarki centralnie planowanej nie była w stanie go dogonić. Ale zupełnie inaczej patrzy się na ich osiągnięcia, gdy punktem odniesienia będą inne kraje bloku wschodniego. Komputer Odra 1003, pierwszy, który udało się produkować masowo, był stworzony do zarządzania dużymi procesami produkcyjnymi w zakładach przemysłowych. Cały zespół Jacka Karpińskiego, w którym były także kobiety, siedział pod prąd. To, jakie rozwiązania stosował, by powiększyć pamięć komputerów, było zupełnie nowatorskie. Trzeba pamiętać, że polska informatyka rozpoczęła się właściwie tylko dzięki zapałowi grupki entuzjastów, a już po pięciu latach zakład Elwro rozpoczął produkcję komputerów, chwilę później rozwinął się przemysł informatyczny. Podobny do tego, jaki miały Francja czy Dania.

W jakich zajęciach kobiety się sprawdzały?

Przeważały wśród programistek, ale nie ze względu na predyspozycje, a dlatego że studiowały matematykę czy później maszyny matematycz-

ne na uniwersytetach. Politechniki uważało się za miejsce głównie dla mężczyzn, dlatego było ich więcej wśród konstruktorów. Ewa Kardymowicz, jedna z pierwszych polskich programistek, zajęła się tym po zrobieniu specjalizacji topologicznej.

Jak polskie pionierki w dziedzinie informatyki łączyły życie zawodowe i rodzinne? Czyżby mężczyznę w PRL-u łatwiej było namówić na równy podział obowiązków?

Nie wiem, czy łatwiej byłoby namówić na to przeciętnego mężczyznę w PRL-u, ale to nie były zwyczajne pary. Już sam fakt, że kobieta wybiera taki zawód, godząc się na pracę po nocach, na częste, minimum dwutygodniowe wyjazdy, także zagraniczne (trzeba było uruchomić i wdrożyć albo naprawić komputery Odra w zakładach przemysłowych), świadczył o tym, że moje bohaterki są postaciami nietuzinkowymi. Musiały mieć w domach kogoś, na kogo mogły liczyć. A więc miały i nieszablonych partnerów. Ci, z którymi mogłam porozmawiać, nie raz podkreślali, że ich osiągnięcia zawodowe były mniejsze niż dokonania żon. Nie przeszło im to we wspieraniu

partnerek. Chyba można powiedzieć, że były to nowoczesne związki. Ale nie zmienia to faktu, że ówczesne kobiety, jak i dzisiejsze, ciągnęły - jak gdyby - dwa etaty. Daleka jestem od chwalenia PRL-u (świetnie, że minął!), ale szkoda, że nie pielęgnowaliśmy pewnych wartości, które wtedy próbowano wykształcić. Pamiętam chyba wszyscy popularyzację pracy kobiet. Gdybyśmy od tego nie odeszli w latach 90., kiedy zachłysłniśmy się konserwatywnym wtedy pod tym względem Zachodem, dziś kobietom w wielu branżach uznawanych za męskie byłoby łatwiej, także w IT. Tymczasem młode kobiety nie mają wielu idolek, brakuje menterek, kobiet, o których osiągnięciach informatycznych wiemy, nikogo, kogo mogłyby w tej branży naśladować. I rozumiem, dlaczego nie chcą wchodzić w środowisko, które jawi się jako typowo męskie.

Niektóre pani bohaterki trafiły do branży chyba trochę z przypadku.

Tak, trudno zresztą mówić o świadomej decyzji, skoro podejmowały ją w czasach, gdy branża informatyczna raczej nie istniała, a mówić można była jedynie o jakimś eksperymencie naukowym, kojarzo-

nym z matematyką. Większość informatyczek właśnie za tym skojarzeniem poszła - interesowała je matematyka, a że pojawiła się jakaś jej nowa gałąź, sprawdzały, co to. Lidia Zajchowska studiowała matematykę na Uniwersytecie Wrocławskim, zrobiła trzy specjalizacje. Na trzecim roku zrobiła jedyną wówczas dostępną - pedagogiczną, na czwartym - nowo otwartą: statystyczną i dopiero na piątym - maszyny cyfrowe. Dziś o taką odwagę trudniej, bo gdy pojawia się nowy nurt, nowa dziedzina, nowy fach, najpierw ostrożnie analizujemy, czy będą z tego pieniądze, czy warto. Wtedy właściwie nikt nie zarabiał dużych pieniędzy, ryzyko było zatem mniejsze...

A kiedy już w tej branży można było dojść do pieniędzy, zniknęły z niej kobiety...

Tak to zadziało w Dolinie Krzemowej w latach 60. i 70. Trudno jednak powiedzieć, czy to wyrugowanie kobiet z zawodu, choć zbiegło się w czasie z podniesieniem zarobków i statusu informatyków, miało z tym ścisły związek. W USA sytuacja kobiet po drugiej fali feminizmu nie była łatwa. Do głosu silnie doszły konserwatyści. Kiedy w latach 80. i 90. rodzimy przemysł informatyczny upadł, bo taniej było kupować gotowe komputery z zachodnich rynków, produkowane przez firmy, które mogły rozwijać się w warunkach gospodarki wolnorynkowej, polskim specjalistom została produkcja systemów. Robili oprogramowanie do zachodnich komputerów. Polskie informatyczki zaś były już w wieku emerytalnym: nie tylko nie miały do czego wracać, ale nie było i komu wracać.

Wzmogła aktywność kobiet w zawodzie informatyczek przypadła na czas walki z systemem. Stały się na pierwszej linii frontu?

Elżbieta Jezińska-Ziemkiewicz współtworzyła komputer o nazwie Mera, który odegrał niebagatelną rolę w życiu ówczesnej opozycji. W pierwszych dniach strajków na Wybrzeżu znajomi z Politechniki Gdańskiej połączyli się teleksem (protoplasta współczesnego internetu: dwa komputery łączyły się ze sobą na tej samej zasadzie, co telefony tarczowe, a później przesyłały sobie dane zapisane w kodzie ITA2) z Merą, na której pracowała ze swoim zespołem Elżbieta. Tym telexem dostali informacje o strajku i treść 21. postulatów. Później Elżbieta była internowana, razem z innymi pracownikami Elwro wywieziona do ośrodka w Gołdapi. Niektóre z moich bohaterek działały w Solidarności, na różnym poziomie. ©

Gdy Cybulskiego zakuto w kajdany. Powtórka z wesela

Grażyna Antoniewicz
g.antoniewicz@prasa.gda.pl



Historia

Nocnik, prosiak, miotła - takie prezenty dostali państwo młodzi od przyjaciół. 60 lat temu - 30 sierpnia 1960 roku w Chmielnie odbyło się słynne, trwające trzy dni huczne wesele Zbigniewa Cybulskiego i Elżbiety Chwalibóg. „Cybulski w kajdankach”, „Cybulski stracił wolność”, „Ożenek Cybulskiego” - pisano w gazetach po uroczystości.

Dziennik Bałtycki” donosił: „Przed gmachem MRN w Sopocie w godzinach przedpołudniowych dość nieoczekiwane zaczęło się gromadzić tłum mężczyzn i kobiet. Oczekiwano z niecierpliwością przybycia głównych bohaterów uroczystości, naszego popularnego gwiazdora, aktora filmowego i teatralnego Zbigniewa Cybulskiego oraz jego uroczej narzeczonej Elżbiety Chwalibóg, znanej na Wybrzeżu aktorki teatryków Bim Bomi i Co To, plastyczki, absolwentki PWSSP. Oczekiwany amant spóźnił się, wreszcie para zjawiła się. Po uroczystości małżonkowie pojechali w podróż poślubną do pobliskiego Chmielnia zegnani serdecznymi życzeniami przyjaciół. Nie tak łatwo jednak się było od nich uwolnić. Przyjaciele, wielbiciele zapakowali się bowiem do autobusu, którym podążyli śladem państwa młodych nad kaszubskie jezioro do Chmielnia, gdzie odbyło się wesele”.

Lustro czasu

Czy w Chmielnie pamiętają tamto wydarzenie? Wyruszymy, aby się tego dowiedzieć. Pamiętają. Jest Kino za Rogiem im. Zbigniewa Cybulskiego, a w centrum wsi wokół kościoła pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła wielkoformatowa wystawa fotograficzna „Lustro czasu - Chmielno niegdyś i dziś” i na niej zdjęcie z wesela.

Stanisław Klimowicz, przewodniczący Rady Gminy, opowiada: - Na tym zdjęciu widać weselny korowód z prosiakiem. Goście weselni pożyczili go od mojego wujka nie całkiem le-



Na zdjęciu z 1960 roku: Przez wieś idzie szczęśliwa para młoda. Obok, ze swinką, Ryszard Ronczewski i Zofia Czerwińska



Zaślubiny aktora, lalkarza Marcina Marca i Patrycji Makowskiej

galnie... A na tej fotografii gospoda, gdzie się bawiono, potem w tym miejscu była restauracja Józefinka.

Na placu Troyana w centrum wsi nie ma już Józefinki, w budynku mieści się kwiaciarnia

i sklep, ale na elewacji znajduje się pamiątkowa tablica.

- Najwięcej opowie wam o tamtych dniach Stanisław Skrzypkowski, bo to w domu jego rodziców odbyło się wesele - mówi pan Klimowicz.

Pan Stanisław Skrzypkowski z żoną Ludwiką mieszka kilka uliczek dalej.

- Miałem wtedy jedenaście lat - wspomina. - Rodzice nie prowadzili już restauracji, bo w 1952 roku została upaństwo-

wiona. Wzięła ją gminna spółdzielnia, ale mama nadal tam pracowała. Została z nią też wspaniała pani Józefa Ptach, od której imienia powstała nazwa lokalu, bo wcześniej była to Gospoda pod Lipami. Przed wejściem rosły wspaniałe lipy.

Skąd pomysł, aby wesele odbyło się w Chmielnie?

- Profesor PWSSP Juliusz Studnicki i jego żona przyjeżdżali latem na plenery ze swoimi studentami i tak się zaprzyjaźnili z moimi rodzicami, że koniecznie chcieli, żeby ta uroczystość odbyła się u nas, w domu na piętrze - ciągnie opowieść pan Stanisław. - Miało być małe, skromne przyjęcie. Pani Studnicka mówiła do mamy: Geniu, ty potrafisz to zrobić. Ale mama powiedziała: Słuchajcie, ja was dobrze znam, wy jesteście bardzo rozrywkowi i na pewno nie będzie trzydziści osób, więc lepiej na górze zrobić poczęstunek dla „starszyny”, a młodym zorganizować zabawę na dole w restauracji GS-u.

Cyganie odjechali

Irzeczywiście, zjawiło się ponad sto osób, zjechały autobusy i auta - głównie stare garbusy. Zabrakło stołów, krzeseł. Nosili je wszyscy.

- Młodzi nie mieli za dużo pieniędzy, zrobili więc skarbonkę, kto chciał jeść, miał wrzucić do niej pieniądze. Młodej parze towarzyszyła kapela cygańska. Ale niewiele zagrała, bo komuś z gości zginęła kamera i padło na nich podejrzenie, a może odjechali dlatego, że nie dostali zapłaty - zastanawia się pan Stanisław. - Goście rozjeżdżali się trzy dni. Ja pętałem się wśród nich, bo wiadomo, byłem chłopak ciekawski.

Wszyscy podziwiali korowód weselny, kiedy szedł przez wieś. Okowy małżeńskie z łańcucha założył młodej parze poeta Jerzy Afanasjew z Sopotu.

- Wcześniej gonilem po polu krowę, żeby zabrać jej łańcuch, taki od palowania - wspomina Stanisław Skrzypkowski.

Eli Chwalibóg ktoś wręczył wielką miotłę z brzoźowych gałęzi. Młodzi dostali też żywego prosiaka, a wianki z kwiatów polnych założyli im na głowy prof. Juliusz Studnicki i Andrzej Gorbatowski. Był pochmurny i dżdżysty dzień, ale już kolejne były ciepłe.

Pani Ludwika także pamięta tamto wydarzenie.

- Całe Chmielno w nim uczestniczyło, wszyscy podpatrywali ten barwny korowód - mówi i wyciąga z szuflady album z wycinkami z gazet, bo wesele sprzed lat wielokrotnie opisywano.

Wesele kaszubskie i nocnik

- Do tradycyjnego widowiska „Wesele kaszubskie” nasz regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Chmielanie” wkomponował elementy z wesela Zbyszka Cybulskiego i Elżbiety Chwalibóg - opowiada dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji Edyta Klasa. - Było ono wydarzeniem, które z wielkim rozgłosem rozeszło się wśród mieszkańców i jest w ich pamięci do dziś. Małżonkowie dostali wtedy w prezencie od Zofii Czerwińskiej piękny porcelanowy nocnik z napisem na dnie „Gdybyś się Zbyszku zesrał ze szczęścia”. Prosiaka i splecione łańcuchami też pokazujemy w tym widowisku. Najbliższy spektakl zagramy 15 lipca o godz. 20. Jednym z elementów scenografii jest oryginalny sztyl z restauracji Józefinka.



FOT. MATEUSZ WŁOCH

Romantycznego ślubu na łące udzielił młodej parze wójt Michał Melibruda

W Chacie Aniołów

Nieoczekiwanie historia sprzed 60 lat powtórzyła się. Tego lata w lipcowe popołudnie na łące nad jeziorem Kłodno zawarli związek małżeński znany gdański aktor, lalkarz Marcin Marzec i Patrycja Makowska. Ślubu udzielił im wójt gminy Chmielno. Panna młoda miała bukiet z polnych kwiatów: chabrowi i maków, które zebrała po drodze, jadąc do Chmielna. Następnie goście aż do rana bawili się w Chacie Aniołów. Chociaż wesele było kameralne, przybyli na nie artyści z Poznania, Wrocławia, Gdańska i Rzeszowa - przyjaciele pana młodego. Rano małżonkowie pojechali w podróż poślubną do Zakopanego, tam bowiem się poznali.

Nowa tradycja

- Wesele Zbyszka Cybulskiego i Elżbiety Chwalibóg to niewątpliwie jedno z ważniejszych wydarzeń w historii wsi - zapewnia wójt Michał Melibruda. - Jesteśmy wszyscy niezmiennie dumni, że wybrali wtedy Chmielno. Można powiedzieć, że historia symbolicznie zatoczyła koło, ponieważ dwa tygodnie temu udzielałem ślubu panu Marcinowi Marcowi. Było to wesele kameralne, ale zjechała na nie plejada artystów z Polski.

Więc mamy symboliczną klamrę, po 60 latach aktorzy wracają do Chmielna, aby wziąć tutaj ślub. Chciałbym, aby narodziła się nowa tradycja i Chmielno stało się weselną mekką aktorów...



FOT. MATEUSZ WŁOCH

Młoda para pozuje z marionetkami, które grają w spektaklu „Legendy Gdańskie” Teatru Barnaby



GRZEGORZ CWAŁIŃSKI

Zespół Chmielanie do widowiska wkomponował elementy z wesela Zbigniewa Cybulskiego i Elżbiety Chwalibóg

REKLAMA

059643858

Nemo za FREE przez 2 godziny dziennie? Lato w mieście nie musi być nudne!

Trwa Dąbrowska Akcja Lato w Mieście, a to oznacza, że dzieci i młodzież szkolna zameldowana w Dąbrowie Górniczej mogą skorzystać z 2 godzin wodnego szaleństwa zupełnie za darmo. Tym razem z akcji #NEMOZAFREE mogą korzystać również uczniowie szkół średnich! Warunkiem jest okazanie ważnej legitymacji szkolnej przy kasie Nemo.

Wejścia od poniedziałku do soboty w godzinach 9:00 - 16:00 (ostatnie wejście o godz. 14:00).

Dzieci do ukończenia 13 roku życia mogą korzystać z bezpłatnego wejścia na basen od poniedziałku do soboty w godzinach 9.00 - 21.00 (ostatnie wejście o godzinie 19)



tylko pod opieką rodzica lub opiekuna prawnego.

Wstęp opiekuna odbywa się na podstawie biletu normalnego lub ulgowego z uwzględnieniem 20% zniżki!

Polska na szczycie Unii walczy o pieniądze na pomoc po epidemii

Kacper Rogacin
kacper.rogacin@polskapress.pl



Bruksela

Podczas rozpoczętego wczoraj szczytu Unii Europejskiej przywódcy państw UE rozmawiają o nowym budżecie UE na lata 2021-2027 oraz Funduszu Odbudowy, który ma być odpowiedzią na kryzys związany pandemią koronawirusa. Problemem dla Polski może być kwestia powiązania budżetu unijnego z przestrzegania praworządności w państwach członkowskich.

Od wybuchu pandemii koronawirusa szefowie państw i rządów UE kontaktowali się ze sobą za pomocą wideokonferencji. Tym razem do Brukseli wszyscy zjechali osobiście. Tematem szczytu będzie budżet Unii Europejskiej na lata 2021-2027, a raczej duże różnice, jakie panują pomiędzy krajami członkowskimi, właśnie jeśli chodzi o budżet.

Politycy zajmują się też Funduszem Odbudowy, który ma być odpowiedzią UE na kryzys związany z koronawirusem.

Szef Rady Europejskiej Charles Michel zaproponował, by fundusz przeznaczony



Polska na szczycie Unii walczy o pieniądze z nowego budżetu UE i z Planu Odbudowy. Problemem jest postawa części państw, które wiążą ich wypłatę z praworządnością

na odbudowę po pandemii koronawirusa wyniósł 750 mld euro. 500 mld euro na jego finansowanie będzie pochodziło z grantów, a reszta - z pożyczek. Jednymi ze źródeł finansowania mają być m.in. opłata od plastiku, graniczna opłata węglowa i podatek cyfrowy.

Z kolei unijny budżet na lata 2021-2027 ma wynieść aż 1,074 bln euro.

Problemem w walce o unijne pieniądze dla Polski może być postawa tzw. oszczędnych krajów z północy Europy. Z drugiej strony o pieniądze walczą kraje południa,

które najbardziej zostały dotknięte przez epidemię koronawirusa i poniosły największe ofiary.

Pieniądze za praworządność

W czwartek premier Mateusz Morawiecki spotkał się z premierem Węgier Viktor

Orbanem, „aby w czasie wspólnej kolacji omówić strategiczne cele negocjacyjne jutrzejszych rozmów”. To właśnie Orban jest jednym z największych sojuszników polskiej delegacji podczas szczytu. Problemem dla Polski i Węgier może być kwestia powiązania budżetu unijnego z przestrzeganiem praworządności w krajach członkowskich. Rządy obu protestują przeciwko temu.

Nie zgadzamy się na arbitralne ujęcie kwestii praworządności. Uważamy, że jest artykuł 7 i on się toczy. Niech się toczy swoim rytmem. Już od długiego czasu niestety opytujemy za zamknięciem tego artykułu. Natomiast łączenie tych dwóch dziedzin życia, dwóch zupełnie innych obszarów, prawnych również, rodzi ogromne zagrożenie dla pewności prawa i na to nie ma naszej zgody - mówił premier Morawiecki tuż przed rozpoczęciem szczytu.

W Brukseli dojdzie więc na pewno do ostrej dyskusji, ponieważ część państw ma domagać się jeszcze ściślejszego powiązania budżetu z praworządnością.

Premier Holandii będzie wykorzystywać argument praworządności, żeby żądać cię w unijnym budżecie - stwierdził unijny dyplomata cytowany przez RMF FM. Oprócz

Holendrów za zaostrzeniem zasady „fundusze za praworządność” są m.in. Szwedzi, Finowie i Belgowie.

Nowy Plan Marschalla

Czym będzie Fundusz Odbudowy o wartości 750 mld euro?

Byłyby to środki przede wszystkim kierowane do krajów najsilniej dotkniętych skutkami pandemii, czyli rozdzielane według potrzeb, a spłacane po 30 latach lub nawet później według klucza liczenia składek. Nieprzypadkowo mówi się więc o „planie Marschalla dla krajów UE”, bo mamy do czynienia z pomocą absolutnie bezprecedensową - tak o Funduszu Odbudowy mówił w rozmowie Agencją Informacyjną Polska Press Marek Prawda, dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

Pieniądze zostaną przeznaczone na wsparcie zielonej transformacji w kierunku gospodarki neutralnej dla klimatu (m.in. dofinansowania na fotowoltaikę), dodatkowe inwestycje strategiczne, wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw. Oprócz tego prawie 10 miliardów euro zostanie przeznaczone na nowy program w dziedzinie zdrowia, który pomoże Europie przygotować się na nowe zagrożenia. ©P

500 zł na wakacje. Bonu turystyczny z podpisem prezydenta. Sytuację wykorzystują już oszuści

Warszawa

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Prezydent Andrzej Duda podpisał w piątek ustawę o Polskim Bonu Turystycznym. Dzięki temu każde dziecko otrzyma 500 złotych na wakacje. 1 tys. zł dostaną dzieci z niepełnosprawnością. Bony swoją ważność zachowają do marca 2022 r. Pojawiły się już pierwsze próby oszustwa.

Jak wynika z wycień Ministerstwa Rozwoju, dopłatę do wakacji lub ferii zimowych otrzyma prawie 2,4 mln rodzin. 1,9 mln rodzin, czyli blisko 80 proc., ma dwoje lub więcej dzieci, więc otrzyma świadczenie w wysokości 1 tys. zł i więcej. W sumie z programu będzie mogło skorzystać ponad 6 mln dzieci.

Jak można skorzystać z Bonu Turystycznego?

Osoby spełniające kryteria, otrzymają bon po zarejestrowaniu się na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE ZUS). System pozwala na łatwą rejestrację m.in. za pomocą Profilu Zaufanego, kwalifikowanego podpisu elektronicznego oraz niektórych systemów bankowości internetowej. Aktywacja bonu w systemie teleinformatycznym nastąpi po potwierdzeniu poprawności lub aktualizacji danych.

Bon będzie można okazać podczas rezerwacji pobytu lub najpóźniej przy zakwaterowaniu. Program obejmuje tylko wyjazdy krajowe. Bon będzie można wykorzystać do opłacenia m.in.: pobytu w hotelu, pensjonacie, gospodarstwie agroturystycznym czy na kolonii lub obozie harcerskim,

a także obozie sportowym lub rekreacyjnym.

Bon przeznaczony jest dla rodzin z co najmniej jednym dzieckiem oraz rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi. Bony będą przysługiwać niezależnie od poziomu dochodów, tak jak w przypadku Programu 500 Plus.

Jak przekonywała wicepremier, minister rozwoju Jadwiga Emilewicz, Polski Bon Turystyczny jest pomocą dla polskich rodzin i polskiej turystyki. Jest kierowany do wszystkich rodzin z dziećmi, niezależnie od tego, jakie mają zarobki, tak jak w przypadku Programu 500 Plus - mówiła cytowana w komunikacie Ministerstwa Rozwoju.

- Dajemy możliwość skorzystania z bonu do marca 2022 r. Wraz z kolejnym miesiącem uprawnienia będą nabywały

rodzące się dzieci. Zakładamy, że dzieci, które urodzą się do końca 2021 r., te prawa nabydą i ich rodzice będą mogli skorzystać z bonu do marca 2022 r. - dodała.

Ostrzeżenie przed oszustami

W związku z sygnałami napływającymi do Ministerstwa Rozwoju ostrzegamy przed telefonami od nieznanymi osób, które proponują „specjalne wouchery urlopowe” dla mieszkańców Mazowsza w wieku 40-80 lat - czytamy w komunikacie. Jak informuje ministerstwo, „rzekome oferty dotyczą tygodniowego pobytu w kurorcie, ale warunkiem przysłania wouchera jest wpłacenie na podane konto pieniędzy za dodatkowe 4 dni; 3 dni jest za darmo w ramach bonu, a za kolejne trzeba już zapłacić przelewem”. ©P

W KRAJU I NA ŚWIECIE



Warszawa Nie żyje aktor i reżyser Andrzej Strzelecki

W wieku 68 lat zmarł popularny aktor Andrzej Strzelecki. W czerwcu ujawnił, że choruje na nieoperacyjnego raka płuc i oskrzeli. Popularność przyniosły mu występy w programach telewizyjnych i role w serialach. Andrzej Strzelecki urodził się w 1952 roku w rodzinie dziennikarzy. Prowadził kilkadziesiąt autorskich programów telewizyjnych w TVP, m.in. „Parada blagierów”, „Opowiadania w dur i w mol”, „Folieton Ilustrowany”. Prowadził również teletaniej „Piramida” w telewizji Polsat.

Jako aktor zagrał m.in. w „Przepraszam, czy tu biją?”, „Ostatnim biegu”, „Kuchni polskiej”, „W pustyni i w puszczy”. W popularnym serialu telewizyjnym „Klan” otrzymał rolę doktora Tadeusza Kozieli-Kozłowskiego. Andrzej Strzelecki był absolwentem wydziałów aktorskiego i reżyserskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie. W 2004 otrzymał tytuł profesora sztuk teatralnych. W kwietniu 2008 został wybrany na rektora Akademii Teatralnej. Funkcję tę sprawował przez dwie kadencje do 2016. W latach 1987-1997 był dyrektorem warszawskiego muzycznego Teatru Rampa. (AIP)

Watykan

Zmarł kardynał Zenon Grocholewski

Bliski współpracownik papieża Jana Pawła II zmarł w wieku 80 lat. Kardynał Zenon Grocholewski był też współpracownikiem papieża Benedykta XVI i Franciszka. Święcenia biskupie otrzymał 6 stycznia 1983 w Bazylice św. Piotra w Rzymie z rąk papieża Jana Pawła II. (AIP)

Uśmiech Dziecka

Laureaci plebiscytu **UŚMIECH DZIECKA** w kategoriach Maluszki, Dziewczynki i Chłopcy

Prezentujemy jak pełne radości są dzieci z naszego regionu!



Maciej Góreczny - laureat w kategorii Maluszki



Nikola Dziekan - laureatka w kategorii Dziewczynki



Filip Czechowicz - laureat w kategorii Chłopcy

Prezentujemy Państwu laureatów plebiscytu "Uśmiech Dziecka", wybranych głosami naszych Czytelników. To zwycięskie, najsympatyczniejsze dziecięce uśmiechy naszego województwa! Zdjęcia dzieci, które zdobyły najwięcej głosów w rankingu wojewódzkim trafiły na okładkę dzisiejszego wydania Dziennika Zachodniego i dodatku, na którego stronach przedstawiamy również laure-

atów z miast i powiatów. Na zwycięzców czekało wiele niezwykle atrakcyjnych nagród. W każdym mieście i powiecie: maluszek, dziewczynka oraz chłopiec, których zdjęcia zdobyły najwięcej głosów otrzymają m.in.: zaproszenie na profesjonalną, rodzinną sesję zdjęciową, voucher na tort z ulubioną postacią z bajek, albo ze zdjęciem dziecka, pluszową maskotkę z limitowanej

serii i plecak. Zdobywcy drugiego i trzeciego miejsca w głosowaniu powiatowym otrzymują: pluszową maskotkę, zestaw kreatywny oraz latawiec i piórniki do kolorowania. Na maluszki, dziewczynki i chłopców, którzy zdobyli najwięcej głosów w rankingu regionalnym, uwzględniającym wszystkie głosowania prowadzone osobno w miastach i powiatach, czekają główne na-

grody: publikacja zdjęcia na okładce głównego wydania gazety, karta podarunkowa na zakupy w sklepie SMYK, voucher na personalizowane życzenia dla dziecka na platformie Funwisher, jak również awans do ogólnopolskiego finału akcji w danej kategorii. Nagrodami za miejsca od 2 do 5 w rankingu wojewódzkim są karty podarunkowe na zakupy w sklepie SMYK. Wszystkim

laureatom serdecznie gratulujemy, jednak to nie był koniec naszej zabawy. Laureaci rankingu wojewódzkiego wzięli udział w ogólnopolskim głosowaniu, gdzie nagrodą główną jest udział w kampanii promocyjnej dla akcji Świąteczne Gwiazdeczki prowadzonej w listopadzie i grudniu przez dzienniki regionalne w całej Polsce oraz honorarium, jak również rodzinne zaproszenie

do Energylandii wraz z czterema noclegami w komfortowym wozie kowbojskim w Western Camp Resort w miejscowości Zator.

Partner plebiscytu



REKLAMA

009786652



Magiczna zabawa

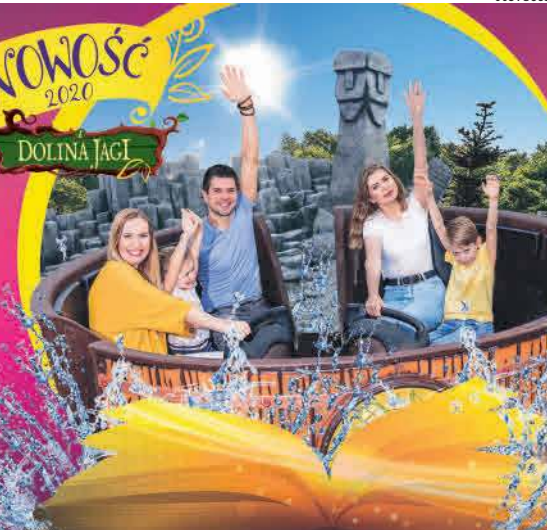
W SERCU ŚLĄSKA!

Legendia
ŚLĄSKIE WESOŁE MIASTECZKO

BILET SEZONOWY
KUP ONLINE od **139zł**
gopass.pl

- ◆ BEZPIECZNY RELAKS DLA CAŁEJ RODZINY
- ◆ BLISKO 40 ATRAKCJI

NOWOŚĆ 2020
DOLINA JAGI



Uśmiech Dziecka

MALUSZKI

Czy jest coś piękniejszego niż uśmiech dziecka? Z pewnością NIE! Bo jak mawiał Janusz Korczak: kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat. Oto galeria najpiękniejszych uśmiechów maluszków z naszego województwa - laureatów z miast i powiatów. W tej kategorii brały udział zarówno dziewczynki jak i chłopcy do 2 roku życia. Prezentujemy Państwu 36 uśmiechniętych zdjęć, wszystkim maluszkom serdecznie gratulujemy!



Bielsko-Biała
Marlena Szatanik



Częstochowa
Natan Nowak



Jastrzębie-Zdrój
Julian Kościelniak



Bytom
Antonina Wojciechowska



Dąbrowa Górnicza
Lena Załęcka



Jaworzno
Mikołaj Gacek



Chorzów
Emilia Augustynowicz



Gliwice
Iga Hibner



Katowice
Miłosz Szymański

Uśmiech Dziecka



Mysłowice
Maja Bielawska



powiat bielski
Kacperek Borowczyk



powiat częstochowski
Mia Grot



Piekary Śląskie
Piotr Bielski



powiat bieruńsko-lędzki
Maria Marszałek



powiat gliwicki
Leon Jureczka



powiat będziński
Jagoda Cichoń

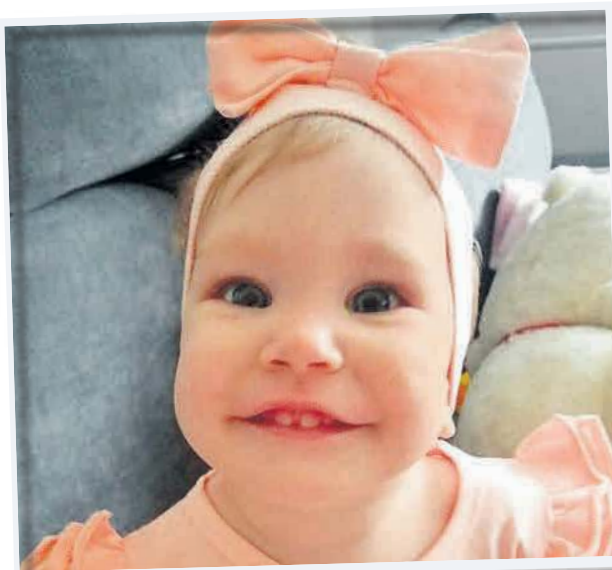


powiat cieszyński
Maksymilian Kłoda



powiat kłobucki
Zofia Oziębala

Uśmiech Dziecka

powiat lubliniecki
Nikodem Jeziorskipowiat pszczyński
Laura Żychowskapowiat tarnogórski
Martyna Szoftysikpowiat mikołowski
Alan Janeczekpowiat raciborski
Emilia Zwołakpowiat wodzisławski
Maciej Górcznypowiat myszkowski
Hubert Siurdapowiat rybnicki
Nina Śmiejapowiat zawierciański
Oliwier Bieniek

Uśmiech Dziecka



powiat żywiecki
Emilia Dusek



Siemianowice Śląskie
Jan Antoni Pszczola



Tychy
Kubuś Bielka



Ruda Śląska
Zuzanna Warwas



Sosnowiec
Franciszek Wójcicki



Zabrze
Kacper Stachorzecki



Rybnik
Zosia Bierza



Świętochłowice
Filip Rosa



Żory
Laura Serafin

Uśmiech Dziecka

DZIEWCZYNKI

Uśmiech to magia, powstaje z niczego, a potrafi zdziałać cuda, rozweselić nawet najgorszy dzień. Śmiech dziecka jest zaraźliwy, dlatego śmiejmy się i my, razem z nimi! Prezentujemy właścicielki najsympatyczniejszych uśmiechów z naszego województwa, oto dziewczęce uśmiechy z miast i powiatów, czyli 36 zdjęć najśodszych dziewczęcych uśmiechów wybranych głosami naszych Czytelników, wszystkim laureatkom gratulujemy!



Bielsko-Biała
Julia Ożgo



Częstochowa
Zofia Michoń



Jastrzębie-Zdrój
Maria Widziołek



Bytom
Natalia Baron



Dąbrowa Górnicza
Amelia Dabrowska



Jaworzno
Julia Małachowska



Chorzów
Maja Więcek



Gliwice
Laura Załoga



Katowice
Zuzanna Lisiecka

Uśmiech Dziecka



Mysłowice
Izabela Dziuk



powiat bielski
Maja Jurczyga



powiat częstochowski
Roksana Załóg



Piekary Śląskie
Lena Copik



powiat bieruńsko-lędzki
Maja Wybraniec



powiat gliwicki
Wiktoria Poprawska



powiat będziński
Lena Bartnik



powiat cieszyński
Antonina Kozubek



powiat kłobucki
Nadia Solecka

Uśmiech Dziecka

powiat lubliniecki
Liliana Iwańskapowiat pszczyński
Maja Jakubowskapowiat tarnogórski
Zuzanna Teibertpowiat mikołowski
Nikoła Dziekanpowiat raciborski
Maja Staniczekpowiat wodzisławski
Liliana Tomanekpowiat myszkowski
Lena Pelkapowiat rybnicki
Alicja Gajdapowiat zawierciański
Emilia Baj

Uśmiech Dziecka



powiat żywiecki
Wiktoria Jurasz



Siemianowice Śląskie
Lena Krupińska



Tychy
Matylda Wajdman



Ruda Śląska
Emilka Lacheta



Sosnowiec
Pola Wnuk



Zabrze
Agata Furtak



Rybnik
Laura Dziwoki



Świętochłowice
Maja Franke



Żory
Lena Brzósćik

Uśmiech Dziecka

CHŁOPCY

Uśmiech dziecka ma cudowną moc i jest lekarstwem na wiele trosk. Uśmiechajmy się więc do innych, a inni będą uśmiechać się do nas. Gwarantujemy, że to działa! Oto zdjęcia pięknych uśmiechów laureatów etapu miejsko-powiatowego naszego plebiscytu "Uśmiech Dziecka" w kategorii Chłopiec. Gratulujemy zajęcia I-go miejsca oraz zdobycia fantastycznych nagród.



Bielsko-Biała
Paweł Gabrys



Częstochowa
Filip Szczygłowski



Jastrzębie-Zdrój
Maksymilian Wiórkiewicz



Bytom
Oliwier Turek



Dąbrowa Górnicza
Marcel Zaborowicz



Jaworzno
Filip Czechowicz



Chorzów
Fabian Gronek



Gliwice
Edgar Ilków



Katowice
Dawid Czaja

Uśmiech Dziecka



Mysłowice
Bruno Ćwikliński



powiat bielski
Jakub Siwiec



powiat częstochowski
Nikodem Budzikur



Piekary Śląskie
Borys Balczarek



powiat bieruńsko-lędzki
Tymoteusz Machura



powiat gliwicki
Michał Maciak



powiat będziński
Bartosz Meusel



powiat cieszyński
Franek Pytel



powiat kłobucki
Antoni Surygala

Uśmiech Dziecka

powiat lubliniecki
Adrian Rogoczpowiat pszczyński
Radosław Stadnickipowiat tarnogórski
Alan Plochpowiat mikołowski
Wiktor Koczenaszpowiat raciborski
Eliasz Reznerpowiat wodzisławski
Jakub Bukowskipowiat myszkowski
Mikołaj Metrykapowiat rybnicki
Mikołaj Lincnerpowiat zawierciański
Adaś Węcel

Uśmiech Dziecka



powiat żywiecki
Jakub Gawel



Siemianowice Śląskie
Tymoteusz Pach



Tychy
Marek Piechota



Ruda Śląska
Franciszek Ołowiak



Sosnowiec
Oskar Banaś



Zabrze
Filip Słomczyński



Rybnik
Szymon Donga



Świętochłowice
Kacper Garbiec



Żory
Kajetan Racławski

REKLAMA009785970

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Katowice

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 14.07.2020 r. dotyczącego sprzedaży 12 lokali mieszkalnych wraz ze sprzedażą udziału w gruncie w trybie bezprzetargowym na rzecz ich najemców.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Młyńskiej 4, VI piętro – Wydział Gospodarki Mieniem, a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu:
poniedziałek – środa w godz. **7.30 – 15.30**
czwartek w godz. **7.30 – 17.00**
piątek w godz. **7.30 – 14.00**

oraz na stronie internetowej www.katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.katowice.eu

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32/259 31 76 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, V piętro, pokój 517.

REKLAMA009786095

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Katowice

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 16 lipca 2020 r. dotyczącego nieruchomości stanowiących własność Miasta Katowice, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu:
poniedziałek - środa w godz. 7.30 – 15.30
czwartek w godz. 7.30 – 17.00
piątek w godz. 7.30 – 14.00

oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice (www.katowice.eu) i w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.katowice.eu).

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 259 33 55, 32 259 33 40, 32 259 31 67.

REKLAMA009768975

ARGOL

> NAWOZY > NASIONA

> ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

> PASZE > TORFY

> ZIEMIE OGRODNICZE

SKLEP I HURTOWNIA

pon.-pt 7.00-16.00

sob. 7.00-13.00

JASZENICA 1109

- 700 m od zjazdu z drogi ekspresowej na Strumień

33/815 36 65, 691 668 211

biuro@argol.net.pl, argol@argol.net.pl

www.argol.net.pl

REKLAMA009773984

DOMINO

MŁÓTO BROWARNIANE

33 860 08 00

509 079 304

Drobne

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI oraz przedmioty z PRL - kupujemy: szkło, porcelanę, obrazy, zegarki, wazony, figurki, odznaczenia, zabawki itp. Tel. 660-35-35-35

KUPIĘ Meble przedwojenne, obrazy, zegary, srebro - gotówka, 605255770

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

AUTA-AUTO SKUP gotówka, super ceny skupu!, Dojazd, Chorzów Krakowska 8. Tel. 601-480-570, 32/249-52-10

AUTOSKUP, gotówka, : 508-446-675

OSOBOWE KUPIĘ

Auta kupię za gotówkę - osobowe i dostawcze. Płacę najlepiej! Chorzów 501172900

Autoskup, wszystkie 515274430

AUTOZŁOMOWANIE 602-871-305

KUPIĘ auta osobowe i dostawcze, stan obojętny. Tel.: 798-718-455.

CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE SPRZEDAM

AutoSkup Chorzów: 32/249-52-10

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 8,3%. Tel. 730 809 809

PLATAN Pożyczki bez BIK. Jeśli masz zaległości w BIK lub KRd, ta oferta skierowana jest do Ciebie. Na oświadczenie, z dojazdem do domu. Szczegóły na priv lub tel. 500-853-100

POŻYCZKI HIPOTECZNE, raty, bez BIK. Tel. 515-401-433

SZYBKA pożyczka, dojazd 780 116 672

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

FIRMA Budowlana zatrudni pracowników budowlanych robót wykończeniowych, tynkarzy, murarzy, malarzy, glazurników. Praca w Katowicach, atrakcyjne stawki. Tel. 506 580 857, 516 209 238

KUCHARZA, pomoc kuch., kelnerkę, na sezon. Ustronie Mor. 602282775

MALOWANIE / Szpachlowanie / Ocieplenia - Niemcy. Darmowa kwatery, firmowe auto. 8-12 Euro netto/h Tel: 602 262 365 lub 539 343 726

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561 Cert. 9875

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561 Cert. 9875

Zdrowie

CHIRURGIA

ALKAMED esperal, odrucia (przez lekarzy) 602-194-433, 602-215-494

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z Remonty-Kafelkowanie 783002748

BRUKARSTWO, tel. 694-661-025

CYKLIARIARSKIE 501281222 układanie

DACHY - docieplenie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (24 lata na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

DOCIEPLENIA budynków 512648814

ELEWACJE - impregnacja, mycie, malowanie (32)2067155, 501404612

Kafelkowanie łazienek 518689488

Malowanie mieszkań 608 858 558

Malowanie, tapety 509-990-315

ODNAWIANIE wanien (32)384-91-98

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energ. Projekty: bud, CO, wod-kan, gaz, el, adap: 606307123

OGRODNICZE

WYCINKA drzew, frez. pni 698803477

PORZĄDKOWE

"B.J" Czyszczenie wykładzin, tapicerek. Solidnie!!! 606-274-056

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047.

ZABEZPIECZAJĄCE

ALARMY Domofony Kamery. (32)258-18-00, 601-452-916

Turystyka

KRAJ - GÓRY

BESKID ŻYWIECKI, wczasy, pokoje z TV, 30 zł, ogród, blisko las, rzeka, basen, w zaciszu, 501-023-496

BESKIDY 5 dni 400 zł ekologiczne wyżywienie, pokoje ozonowane, obiekt mały w malowniczej dolinie między górami, 512-001-618

Beskidy 8 dni od 650zł z dofi Unijny Program Spowolnij Starzenie **Możliwość dowozu 501 642 492**

KRYNICA Górská D.W. Iskra - PROMOCJA od 70 zł/os., w cenie śniadanie i obiad. Tel. 18/471-56-70, 883-394-470, www.iskra-krynica.pl

KRYNICA Zdrój - Promocyjne wczasy 50+ od 910 zł/os, posiłki, 7 nocy, basen, zabiegi. Tel : 798696579

PIENINY SROMOWCE NIŻNE, - pod Trzema Koronami, spływ Dunajcem, kładka na Słowację, zapora. Tel. 18/262-99-94

PROMOCJA! TYLICZ k/Krynicy Górskiej, 65 zł/os. w tym śniadanie i obiad, pok. z łazien. + TV, bilard, parking. Tel. (18) 471-13-86, www.willatokarczyk.infoturystyka.pl

ŚWIERADÓW Zdrój- zapraszamy: góry, domowa kuchnia, rodzinna atmosfera, 506-077-096

USTROŃ "PERŁA". Pok. gościnne i apartament. Noclegi, wyżywienie. Parking, TV-Sat. Wczasy, weekendy. W pobliżu ścieżki spacerowe, rowerowe, baseny. Zapraszamy, 33/ 854-36-63 www.perla.wczasywpolsce.pl

USTROŃ - Promocyjne wczasy zdrowotne od 832 zł/os, 7 dni, posiłki, zabiegi. Tel. 33/853 01 10.

USTROŃ-WISŁA wczasy dla emerytów i rencistów 5 dni z wyżywieniem 350 zł/os. lub bez wyżywienia - nocleg 50 zł/os. Tel. 603 636 533

WISŁA. Bezpieczny pensjonat z basenem letnim w Malince. Pobyty wczasowe i weekendy. Zapraszamy! Tel. 509745096 www.usmiech.com.pl

KRAJ - MORZE

CHŁAPOWO k. Władysławowa - "U Żwirka" pokoje z łazienkami, aneks kuchenny, plac zabaw, parking, ogród, (58)674-23-95, 608-171-428, 606-594-601

GĄSKI pokoje z łaz. 609-046-677

GRZYBOWO k/Kołobrzegu. W CZASY dla SENIORA i nie tylko, IX- 75 zł, VII, VIII -85 zł, pokoje TV, łazienka, int., wyżywienie. Dzieci zniżka do 7 lat. Tel. 519 720 659, 609 381 140, 94/3581294.

KOTWICAMRZEZYNO.PL - 6 nocy 7 dni od 395 zł. Pokój z łazienką, TV, czajnik, leżak, grill, sauna. Tel. 502-216-622

ŁĘBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

ŁĘBA- komfort, tanio, 606-687-996.

DZIENNIK ZACHODNI

NEKROLOGI

Zamieść nekrolog, kondolencje, wspomnienia o najbliższych, którzy odeszli, w Dzienniku Zachodnim lub w postaci anonisu na stronie nekrologi.net

USTKA

wczasy, pokoje, domki, weekendy, Emeryci. Grupy. Mama z dzieckiem. Promocje! www.morski101.pl tel. 604 486 413

USTRONIE MORSKIE pokoje z łazienkami LATO -PROMOCJA!!! 503-936-581

Matrymonialne

"ROMEO" oferty matrym. 502 363 127

POSZUKUJĘ wdowca 65+ do stałego związku 691900671

STARSZY Pan, emeryt, z mieszkaniem, pozna Panią na jesień życia wspólnego, bo samotność dokucza. Proszę dzwonić na nr 500-570-795

TYSZANIN, zdrowy, wysoki, przystojny 75+ mieszkanie, samochód, pozna Panią w odpowiednim wieku, zdecydowaną na bliższe relacje 501-155-513

Różne

KUPIĘ

ordery, odznaczenia, odznaki, stare pocztówki, dokumenty. Dojeżdżam, płacę gotówką. Tel. 798-399-947

PANOWIE - preparaty, 696-380-047

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolnicze. Tel. 535135507.

Usługi pogrzebowe

"KOCEL" 24h, Chorzów 601-447-504.

009384410

POGOTOWIE POGRZEBOWE

ZAKŁAD POGRZEBOWY KCK
ul. Murkowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

Usługi kamieniarskie

JAGIEŁŁO, K-ce Gliwicka 81. Nagrobki, piwnice (32)254-39-09, 602-474-287

KATOWICE "Kin" Nagrobki od 2000 zł. Odnawianie nagrobków. Tel. (32)203-91-75, 601-415-614

KATOWICE- Ligota, ul. Kolejowa 5. Nagrobki, schody, parapety, błaty. Tel. (32)252-52-47

eprasa.pl 9d323c7420

Real mistrzem, kryzys Barcelony

Bolesław Groszek
redakcja@polskapress.pl



Pilka nożna

Potrzech lat posuchy Real Madryt wrócił na tron hiszpańskiej piłki. Królewscy w czwartek wygrali 2:1 z Villarreal, dzięki czemu na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek zapewnili sobie mistrzostwo kraju.

Zgodnie z tradycją kibice świętowali triumf pod madrycką fontanną Cibeles, gdzie panowały zgoda odmienne nastroje niż w Barcelonie.

Po 34. mistrzostwo kraju Los Blancos szli pewnie od powrotu do rozgrywek po przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa. Wcześniej zdarzały się im potknięcia, ale teraz byli bezbłędni i w dziesięciu spotkaniach zdobyli komplet punktów. Zinedine Zidane zmienił styl drużyny, która zrezygnowała z pięknej gry, na rzecz bezwzględności i skuteczności. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu ostatniej dekady to tegoroczny mistrz zakończył sezon z najmniejszą ilością zdobytych bramek - 68 trafień na kolejkę przed końcem. Widać więc wyraźną różnicę nawet przy najsłabszym pod tym względem Atletico Madryt z sezonu 2013/14 (77 goli) czy nawet przy ostatnim mistrzostwie Realu trzy lata temu (106 goli).

Dzisiaj też główną twarzą drużyny z Madrytu nie jest piłkarz ofensywny, a ktoś odpowie-

dzialny za destrukcję. Po odejściu Cristiano Ronaldo roli lidera nie udźwignął Gareth Bale, kupiony latem Eden Hazard przez cały sezon był nękany kontuzjami, nawiązywać do tej roli mógł jedynie Karim Benzema, który zdobył w tym sezonie 21 goli i dołożył do tego 8 asyst. Kluczową postacią w drużynie był jednak Sergio Ramos, który trzymał w ryzach defensywę, ale i pomagał w ataku. 10 bramek środkowego obrońcy bez wątpienia zasługuje na podziw. - Sergio będzie tu do końca życia. On był dla nas kimś więcej niż kapitanem - powiedział o Hiszpanie Florentino Perez.

Real Madryt po raz 34. zdobył mistrzostwo Hiszpanii. Barcelona szykuje się do zmiany trenera, Messi nie wierzy w swój zespół.

Odmienne nastroje panują natomiast w Barcelonie, gdzie w ostatnim meczu na Camp Nou Duma Katalonii uległa Ossasunie 1:2. - Jesteśmy słabą drużyną, z którą wygrywa się intensywnością. Kibice nie mają cierpliwości i to normalne, bo niczego im nie damy. Mówiłem wcześniej, że z taką grą nie mamy szans na wygranie Ligi Mistrzów, ale to nie wystarczyło nam też do zdobycia La Ligi. W takim stylu nie wygramy teraz z Napoli - w ostrych słowach komentował mecz Leo Messi. Słowa Argen-



Trener Zinedine Zidane poleciał do nieba na rękach rozentuzjasmowanych piłkarzy Realu

tyńczyka są na tyle dosadne, że w Barcelonie na pewno dojdzie do zmiany trenera. Pytanie, czy nowy menadżer pojawi się po meczach Ligi Mistrzów, czy tuż po ostatnim meczu ligowym?

Hiszpanie zakończą ligę w niedzielę meczami o 18.30 i 21. Piłkarze Realu Madryt zostaną uhonorowani szpalerem na stadionie Leganes, a Barcelona zagra z Deportivo Alaves. W weekend najciekawiej zapowiada się starcie Sevilli z Valencią, w którym Nietoperze będą walczyć o udział w Lidze Europy. Trans-

misja Primera División na antenach Canal+ i Eleven Sports.

W Hiszpanii wszystko już jest jasne, a czy sprawa mistrzostwa odżyje we Włoszech? W poniedziałek Lazio zagra z Juventusem i choć stołeczna drużyna raczej wypadła już z wyścigu o Scudetto, to może pomóc Interowi Mediolan lub Atalancie. Dzisiaj Stara Dama ma siedem punktów przewagi nad drugim miejscem, ale oprócz meczu z Lazio czeka ją też pojedynek z Romą, czy też będącej w bardzo dobrej formie Sampdorią. To jest

szansa dla grupy pościgowej. Dzisiaj najbliższe Juve jest Inter, ale piłkarze Antonio Conte też w weekend mają trudny sprawdzian. Nerazzurri wyjadą do Rzymu na mecz z Romą, który albo pogrzebie ich marzenia, albo dalej pozwoli wierzyć na dogonienie lidera. Drużyna z Lombardii ma dużo trudniejszy terminarz, bo wciąż czekają ją mecze z Napoli i Atalantą, ale tym będą martwić się dopiero po hicie na Olimpico.

Mecz Romy z Interem rozpocznie się w niedzielę o godzinie 21.45 i będzie transmitowany

na Eleven Sports1. W poniedziałek o tej samej godzinie i na tej samej stacji będzie można zobaczyć starcie Juventusu z Lazio.

Spokojniejszy weekend będą mieli fani Premier League, ale w sobotę i niedzielę na Wembley zostaną rozegrane półfinały FA Cup. Arsenal zagra z Manchesterem City, następnego dnia Manchester United zmierzy się z Chelsea. Oba półfinały będą transmitowane na kanałach Eleven Sports o 19 i 20.45. Wcześniej w niedzielę zostanie też rozegrany ważny mecz ligowy w kontekście układu tabeli, bo o godzinie 17. Tottenham podejmie Leicester. Jeśli Lisy chcą zagrać za rok w Lidze Mistrzów to muszą wygrać, by komfortowo przystąpić do walki z Chelsea i Manchesterem United w śróde. Transmisja spotkania Kogutów z Lisami na Canal+ Sport 2.

W Anglii lada dzień otworzy się też okienko transferowe, dlatego rośnie się o plotek. Przed weekendem Borussia Dortmund wydała 23 miliony euro na 17-letniego Jude'a Bellinghama, który ma być jeszcze lepszy niż Jadon Sancho. Czy to znaczy, że piłkarz BVB wybierają się do Manchesteru? Bliżej przenosin z Bundesligi do Anglii są dwaj pomocnicy. Jurgen Klopp kusi Thiago Alcântarę z Bayernu Monachium, a Chelsea jest coraz pewniejsza zakontraktowania Kaia Havertza. Tuż po fecie mistrzowskiej Realu Madryt prezes tego klubu przyznał, że latem transferów nie będzie, a to Królewscy byli obok The Blues najbardziej zainteresowani Niemcem. ©©

Walkower nie dla Włókniarza. Przerwany mecz zostanie powtórzony

Żużel

Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl

Komisja Orzekająca Ligi nakazała powtórzenie przerwane meczu pomiędzy Moje Bermudy Stalą Gorzów a Eltrox Włóknierzem Częstochowa. Spotkanie 4. kolejki zostało przerwane z powodu awarii prądu.

KOL podjęła w piątek decyzję w sprawie przerwane meczu 4. kolejki PGE Ekstraligi Moje Bermudy Stal Gorzów - Eltrox Włóknierz Częstochowa. Spotka-



Włóknierz jeszcze raz pojedzie na mecz ligowy do Gorzowa

nie zostało przerwane przy stanie 32:28 dla gospodarzy po tym, jak pożar w jednej z rozdzielni prądu na stadionie spowodował awarię prądu na całym obiekcie.

Co prawda regulamin jasno precyzuje, że organizator odpowiada na zasadzie ryzyka za infrastrukturę stadionową, a przerwanie meczu na okres dłuższy niż 30 minut, umożliwia przyznanie walkowera gościom, ale prezes Włókniarza Michał Świącik od początku był zwolennikiem sportowego rozwiązania problemu i powtórzenia meczu. Prezes Stali Marek Grzyb naraził

się w środowisku żużlowym, twierdząc, że wynik meczu powinien zostać zaliczony. Później proponował dokończenie spotkania od 11. biegu, co byłoby w żużlu decyzją bezprecedensu. Dlatego częstochowska strona powinna być z rozstrzygnięcia częściowo zadowolona.

- Zgodnie z regulaminem, to organizator odpowiada na zasadzie ryzyka za niesprawność urządzeń. Naszą dewizą było jednak wydanie decyzji zgodnie z duchem sportu, aby nie skrzywdzić żadnej ze stron i jednocześnie w sportowej rywaliza-

cji pozwolić zawodnikom na rozstrzygnięcie tego meczu bezpośrednio na torze. KOL nie mogła stworzyć swoim orzeczeniem precedensu, a takim z pewnością byłoby zaliczenie wyniku meczu, przy stanie 32:28. Choć pożar rozdzielni na stadionie w Gorzowie był spowodowany zwarcieniem w jej instalacji, nie można sportowo krzywdzić ani organizatora, ani tym bardziej gościa. Dlatego powtórzenie meczu jest wyjściem sprawiedliwym i sportowym - mówi Zbigniew Owsiany, przewodniczący KOL. ©©

DZIENNIK ZACHODNI

DZIENNIK ZACHODNI
www.dziennikzachodni.pl
www.naszemiasto.pl
REDAKCJA Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec, tel. 32 634 21 00,
redakcja@dz.com.pl
Redaktor naczelny Marek Twaróg;
tel. 32 634 21 01, marek.twarog@dz.com.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Janusz Szymonik; tel. 32 634 21 04,
j.szymonik@dz.com.pl
Redakcja internetowa Marcin Twaróg,
tel. 32 634 21 10, m.twarog@dz.com.pl
Regiony Anna Ładuniuk,
tel. 32 634 21 03, a.laduniuk@dz.com.pl
Publicystyka i magazyny
Dorota Niecko, tel. 32 634 21 73,
d.niecko@dz.com.pl
Poradnik i łączność z Czytelnikami
Jadwiga Jenczelewska, tel. 32 634 21 50,
j.jenczelewska@dz.com.pl
Sport Jacek Sroka, tel. 32 634 21 22, j.sroka@dz.com.pl

Foto Karina Trojko, tel. 32 634 21 30,
k.trojko@dz.com.pl
Redakcje lokalne i biura ogłoszeń:
Katowice, ul. Pocztowa 16, tel. 32 634 24 56,
faks 32 634 24 94,
Bielsko-B., ul. Mickiewicza 19,
tel. 33 813 78 30,
Częstochowa, al. NMP 16, tel. 34 365 14 93,
Gliwice, ul. Zwycięstwa 14,
tel. 32 634 24 87,
Lubliniec, ul. Kopernika 5, tel. 34 351 33 80,
Sosnowiec, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a,
tel. 32 634 21 00,

Prezes oddziału Polska Press Śląsk Karol Wlazło
sekretariat@dz.com.pl, tel. 32 634 22 00
Biuro reklamy Aneta Sarga, a.sarga@dz.com.pl,
tel. 32 634 24 14
Marketing Krzysztof Gronowicz,
marketing@dz.com.pl, tel. 32 634 21 96
Kolportaż Tomasz Osoliński,
t.osolinski@dz.com.pl, tel. 32 634 22 70
Dział wydawniczy Aneta Frączak,
a.fraczak@dz.com.pl, 32 634 22 40
Prenumerata infolinia 800 16 30 20, 32 555 02 05
Ogłoszenia przez telefon 32 420 73 74
Druk Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, ul.
Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec, Milowice

©© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie dziennikzachodni.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

REDAKTOR PROWADZĄCY WYDANIE
Janusz Szymonik
Polskie Badania Czytelnicze Nakład Kontrolowany ZKOP



POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bochenński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, s.lawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kosowski
maciej.kosowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38,
joanna.pazio@polskapress.pl



Hubert Hurkacz w II rundzie MP przegrał z Maksem Kaśnikowskim

Faworyt mistrzostw nie dał rady juniorowi

Tenis

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

Hubert Hurkacz, 29. zawodnik światowej listy ATP, zakończył udział w singlowym turnieju mistrzostw Polski po porażce z 17-letnim juniorem Maksem Kaśnikowskim 5:7, 7:5, 3:6.

Drugi mecz Hurkacza ponownie ściągnął na kort centralny obiektu w Bytomiu sporą publiczność, ograniczoną zresztą ze względu na obostrzenia związane z pandemią koronawirusa. Grający z „dziką kartą” mistrz Polski juniorów nic sobie z tego nie robił, że gra z faworytem MP. Wygrał pierwszego seta 7:5.

W drugim secie Kaśnikowski prowadził już 5:2, a przy stanie 5:3 miał serwis. Hurkacz jednak się pozbierał, odrobił straty i wygrał 7:5. Wydawało się, że faworyt opanował sytuację i dokończy dzieła w trzecim secie.

Wprawdzie Hurkacz prowadził 3:1, ale nastąpił zwrot akcji. Ku zaskoczeniu kibiców Kaśnikowski tym razem nie zmarnował momentu, kiedy prowadził 5:3 i podawał. Wygrał gema przy swoim serwisie, wykorzystując pierwszą piłkę meczową. Sensacja stała się faktem!

- Maks pokazał się z super strony i mam nadzieję, że w przyszłości dojdzie na wyższy poziom i będzie zwyciężał w wielu meczach. Jeśli chodzi o mnie, to szkoda początku tego meczu, gdzie powinienem wygrać pierwszego seta. Próbowaliśmy walczyć, dawałem z siebie wszystko, ale jednak nie mogłem znaleźć swojej gry - powiedział Hurkacz.

W piątek część gier przerwał deszcz. Poznaliśmy pary półfinałowe kobiet. W sobotę Katarzyna Kawa (nr 1) zagra z Katarzyną Piter (4), a Magdalena Fręch (2) z Anastazją Szoszyńską (5). Początek o godz. 10. ©

Stal z awansem, Zagłębie drży

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

Piłka nożna

Zagłębie Sosnowiec 0
Stal Mielec 3 (1)

0:1 Mateusz Mak (22), **0:2** Michał Żyro (46), **0:3** Michał Żyro (51)
Zagłębie Stępniewski - Ryndak (62. Szwed), Polczak, Łopata, Beneta - Małecki (62. Seedorf), Radkowski, Hołota (72. Babiarczyk), Mularczyk, Pawłowski - Piasecki. Trener: Krzysztof Dębek.
Stal Wrąbel - Stasik (86. Kramarz), Bielak, Mateusz Żyro, Getinger - Mak (83. Bartosz), Urbańczyk, Domański, Nowak, Dadok (62. Tomasiewicz) - Michał Żyro. Trener: Dariusz Marzec.
Sędziował Jacek Małyśzek (Lublin)
Widzów 502

Typy ekspertów Magdalena Figura-Łyżwa 2:0, Jan Furtok 0:2, Edward Socha 1:0, Mariusz Śrutwa 1:1, Jan Żurek 0:1, Dział Sportowy DZ 1:2.

Stal Mielec wygrywając w piątek w Sosnowcu awansowała do PKO Ekstraklasy. Zagłębie nadal drży o pozostanie w Fortuna 1. Lidze. W ostatnim meczu sezonu sosnowiczanie zagrają w Suwałkach z Wigrami.

Goście tuż przed meczem musieli dokonać zmiany, bo w trakcie rozgrzewki uraz zgłosił Andreja Prokić, zastąpiony przez Roberta Dadoka. Lepiej w mecz weszło Zagłębie - miało dwie okazje, z których przynajmniej jedna powinna zakończyć się golem. Już w 2. minucie Tomasz Hołota strzelił niecelnie z kilku metrów. W 14. minucie Fabian Piasecki dostał idealne podanie



Po strzale Michała Żyry piłka odbiła się od Piotra Polczaka, od poprzeczki i Mateusz Mak zdobył gola

od Patryka Małeckiego i uderzył z woleja z 8 metrów nad bramką.

Skoro nie strzelili gospodarze, to zrobiła to Stal. Michał Żyro strzelił z pola karnego. Piłka odbiła się od nogi Piotra Polczaka, przelobowała Krystiana Stępniewskiego, trafiła w poprzeczkę, a czujny Mateusz Mak główką z pola bramkowego skierował ją do siatki. Po tym gołu z Zagłębia jakby uszło powietrze, a Stal starała się zadać drugi cios.

Wynik zmienił się tuż po wznowieniu gry. Michał Żyro „szczupakiem” posłał piłkę do sosnowieckiej bramki. Ten sam zawodnik podwyższył na 3:0 dla Stali, dobijając strzał Nowaka odbity przez Stępniewskiego. To była egzekucja, po której niebo zapłakało nad Sosnowcem, ponieważ nad Stadionem Ludowym mieliśmy oberwanie chmury.

W deszczu słychać było gwizdy z trybun. Zagłębie starało się coś zmienić, a Jakuba Wrąbła zatrudnili Patryk Mularczyk i Piasecki. Wynik nie uległ zmianie już do ostatniego gwizdka, po którym Stal świętowała awans. ©

Fortuna 1. Liga

***Olimpia Grudziądz - GKS 1962 Jastrzębie 0:0**

GKS Pawelek - Kulawiak, Jaroszek, Szymura, Gojny - Skórecki (66. Galuska), Mróz, Tront, Jach (83. Szczęch), Ali - Adamek (75. Szczepan). Trener: Paweł Ściebura.

Sędziował Tomasz Marciniak (Plock)

Widzów 396

Typy ekspertów Figura-Łyżwa 1:1, Furtok 1:0, Socha 1:1, Śrutwa 1:1, Żurek 1:1, DZ 1:1.

***Miedź Legnica - GKS Bełchatów 3:0 (3:0)**

1:0 Marquitos (19), **2:0** Joan Roman (21), **3:0** Artur Piłk (24)

Sędziował Artur Aluszyk (Szczecin)

Widzów 1140

Mecz Chrobry Głogów - Wigry Suwałki zakończył się po zamknięciu tego wydania DZ

1. Podbeskidzie	32	65	64-33
2. Stal Mielec	33	64	53-30
3. Warta Poznań	32	57	49-32
4. Radomiak Radom	32	54	49-41
5. Miedź Legnica	32	50	48-40
6. Bruk-Bet Termalica	32	46	46-34
7. Puszcza Niepołomice	32	44	32-37
8. GKS Tychy	32	44	58-51
9. Chrobry Głogów	32	43	36-43
10. Zagłębie Sosnowiec	33	41	47-55
11. Sandecja Nowy Sącz	32	40	44-49
12. Stomil Olsztyn	32	40	26-36
13. GKS 1962 Jastrzębie	32	39	40-45
14. GKS Bełchatów	32	39	36-44
15. Olimpia Grudziądz	32	39	45-55
16. Odra Opole	32	39	32-38
17. Chojniczanka	32	30	44-61
18. Wigry Suwałki	32	26	26-51

Następne mecze SOBOTA: Stomil - GKS Tychy (12.40, Polsat Sport), Sandecja - Podbeskidzie (15.10, Polsat Sport), Chojniczanka - Warta (17.40, Polsat Sport). NIEDZIELA: GKS Bełchatów - Puszcza (12.40, Polsat Sport), Radomiak - Miedź (15.10, Polsat Sport), GKS Jastrzębie - Bruk-Bet Termalica (17.40, Polsat Sport), Odra - Olimpia (18).

Angulo żegna się z Górnikiem. Zabrze opuszczą też Matuszek, Zapolnik i Kopacz

Piłka nożna

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Kontrakty Igora Angulo, Szymona Matuszka i Kamila Zapolnika wygasają 31 lipca i nie zostaną przedłużone, natomiast Dawidowi Kopaczowi kończy się wypożyczenie z VfB Stuttgart.

Kibice Górnika do samego końca łudzili się, że 36-letni Hiszpan przedłuży umowę z klubem. Tak się jednak nie stało i Igor Angulo opuszcza Zabrze. W sobotę rozegra pożegnalny mecz w barwach 14-krotnych mistrzów Polski.

- Chciałem podziękować wszystkim pracownikom klubu, trenerom, kibicom i kolegom z drużyny. Spędziłem w Górniku cztery lata. To były najlepsze cztery lata w mojej karierze. Bez nich moja przygoda z Górnikiem byłaby inna, na pewno gorsza. Nigdy nie zapomnę Górnika. Do tej pory próbowałem mu pomóc swoimi występami na boi-



Kapitanowie Igor Angulo i Szymon Matuszek żegnają Górnika

sku. Od jutra będę jego wiernym kibicem - powiedział Igor Angulo. Hiszpan nie chciał zdradzać, gdzie będzie teraz występował.

- Mam kilka propozycji, ale podpis pod umową złożę dopiero w przyszłym tygodniu, bo teraz koncentruję się na swoim ostat-

nym występie w Zabrzu. Nie chcę mówić czy będę dalej grał w Europie, czy poza nią. Na to przyjdzie jeszcze czas - dodał Angulo.

36-letni wychowanek Athletic Bilbao ma oferty gry w Turcji i Indiach. Ta ostatnia jest ponoć bardzo intratna pod względem fi-

nansowym i wszystko wskazuje na to, że właśnie tam wylądował piłkarz, który w Polsce był królem strzelców zarówno w I lidze jak i PKO Ekstraklasie, a w sumie dla Górnika w 153 meczach strzelił 88 bramek.

- Igor był jednym z symboli Górnika w ostatnich latach. Ściągając w 2016 roku 32-letniego napastnika nie przypuszczaliśmy, że to będzie tak dobry okres dla niego i dla klubu. Nie chcę teraz wracać do ostatnich miesięcy i negocjacji na temat przedłużenia kontraktu. To już za nami. Igor dostał z zagranicy fantastyczną ofertę, której się nie odmawia i my to rozumiemy. Teraz chcemy go godnie pożegnać na stadionie podczas sobotniego meczu z Zagłębiem, tak samo jako innego z kapitanów drużyny Szymona Matuszka, który przeżył w Górniku spadek, awans i grę w europejskich pucharach. Obaj zapisali się pięknymi zgłoskami w bogatej historii Górnika - stwierdził Dariusz Czernik, prezes zabrzań.

Szymon Matuszek występował w Zabrzu przez 4,5 roku. W barwach Górnika rozegrał 140 spotkań i zdobył 11 bramek. W większości tych pojedynków pełnił rolę kapitana drużyny.

- Dziękuję wszystkim za zaufanie i danie mi szansy. Spędziłem w Górniku super czas. Do końca życia będę wspominał ciepło rodzinne jakie czuło się w zabrzańskim klubie, w jego szatni. Ważne, że rozstajemy się w przyjacielski sposób podając sobie na pożegnanie rękę. Z pewnością będę w przyszłości wracał na ten stadion - powiedział 31-letni pomocnik, który nie chciał zdradzić, gdzie będzie kontynuował swoją karierę, bo jego nowa umowa nie została jeszcze podpisana.

Z Górnikiem rozstają się również Kamil Zapolnik i David Kopacz.

- Kończy się moja przygoda z Górnikiem. Spędziłem tu dwa lata. To właśnie w barwach tego klubu dane mi było zadebiuto-

wać w Ekstraklasie. Cieszę się, że dano mi w Zabrzu szansę. Jak to w życiu bywa były momenty lepsze i gorsze, ale nigdy na boisku nie odstawiałem nogi. Odczuję z Zabrza, ale sentyment do Górnika na pewno we mnie pozostanie. Jeśli chodzi o moją przyszłość to prowadzę rozmowy z kilkoma klubami, ale na razie nie chcę nic zdradzać, bo transfery lubią ciszę - stwierdził Zapolnik, którego pozyskaniem zainteresowane jest Podbeskidzie Bielsko-Biała oraz Bruk-Bet Termalica Nieciecza.

Kopaczowi kończy się wypożyczenie do Górnika, ale nie zna w tej chwili swojej przyszłości.

- Jeszcze nie wiem czy będę dalej grał w Polsce czy wrócę do Niemiec, gdzie mam ciągle ważny dwuletni kontrakt z VfB Stuttgart. W Górniku spędziłem ponad rok. Gra w Zabrzu to było dobre i ważne doświadczenie dla takiego młodego zawodnika jak ja. Życzę powodzenia Górnikowi - powiedział młodzieżowy reprezentant Polski. ©

rodziny

Bezpłatny dodatek do gazety. Sobota-niedziela, 18-19 lipca 2020 r.

**Spełniona aktorka,
matka i partnerka**

STR. 03



**Grażyna
Wolszczak**

**Polscy seniorzy
żyją dłużej
i chcą być
aktywni**

STR. 04



**Orzeźwiające
koktajle**

STR. 02



**Zadzwoń
po fachowca**

STR. 05-07

**Maślanka**

Katarzyna Sklepik

katarzyna.sklepik@polskapress.pl

Na upalne dni najlepsze są owocowe i warzywne chłodniki oraz szklanka maślanki, która doskonale komponuje się w zimnych koktajlach, daniach wytrawnych i zupach. Wspaniale smakuje solo, ale świeże warzywa i owoce inspirują, by z maślanki robić pożywne koktajle. Akcja „Nie jem byle czego” zachęca nie tylko do wspólnych, rodzinnych posiłków, ale także do tego by gotować zdrowo. Wśród wielu przepisów można znaleźć inspiracje na letnie i lekkie dania.

SMACZNE ORZEŻWIENIE, CZYLI LETNIE KOKTAJLE Z MAŚLANKĄ

**Owocowe i warzywne koktajle
można pić przez cały dzień**

**SZPINAKOWA,
ŻELAZOWA WOLA**

Składniki: 500-600 ml maślanki (może być Mrągowska), 100 g liści świeżego szpinaku, 2 cm świeżego obranego imbiru, skórka z 1 cytryny, miód

Wykonanie: Cytrynę spierz wrzątkiem, osusz i delikatnie zetrzyj na tarce, by obrać tylko wierzchnią, żółtą warstwę. Szpinak umyj i osusz. Wszystkie składniki włóż do blendera, zalej maślanką i zmiksuj na gładki koktajl. Możesz go dosłodzić odrobiną miodu.

**CUD MIÓD
POMARAŃCZE**

Składniki: 300 ml maślanki, 200-250 ml soku marchewkowego, 2 pomarańcze, małe mango, 2 łyżeczki miodu

Wykonanie: Pomarańcze dokładnie obierz i podziel na cząstki. Mango obierz i odkrój miąższ od pestki. Wszystkie składniki włóż do blendera, dodaj sok i maślankę, zmiksuj na gładki koktajl.

SZCZYPOTA PIEPRZU

Składniki: 500 ml maślanki, 100 g liści świeżego szpinaku, 40 g jarmużu, szczypota pieprzu cayenne

Wykonanie: Szpinak i jarmuż umyj i osusz. Wszystkie składniki dokładnie zmiksuj w blenderze z maślanką. Jeśli lubisz ostre przyprawy, koktajl dodatkowo udekoruj odrobiną pieprzu cayenne.

MANGO I BRZOSKWINIA

Składniki: 500 ml maślanki, 1 nieduże mango, 2 brzoskwinie, mięta do dekoracji

Wykonanie: Mango obierz i odkrój miąższ od pestki. Brzoskwinie umyj i pokrój. Wszystkie składniki umieść w blenderze, wlej maślankę i dokładnie zmiksuj. Podawaj udekorowane listkiem mięty.

PUDDING CHIA

Składniki: 4 łyżki chia, 250 ml maślanki, 150 g jogurtu typu

greckiego, 3 łyżki syropu z agawy lub miód, 150-200 g agrestu, pistacje, świeża mięta

Wykonanie: Maślankę połączyć z jogurtem greckim w misce, następnie dodać nasiona chia i syrop z agawy, dobrze wymieszać. Odstawić na minimum godzinę, a najlepiej na całą noc. Tak przygotowane chia przekładamy do mniejszych naczyń, podajemy z agrestem, posiekanymi pistacjami, świeżymi listkami mięty. Wierzch skrapiamy syropem z agawy.

**MALINOWY ORIENT
EKSPRES**

Składniki: 500 ml maślanki, małe mango, 250 g malin, 2-3 daktyle bez pestek, 1,5 łyżki chia

Wykonanie: Mango obierz i odkrój miąższ od pestki. Wszystkie składniki umieść w blenderze i zmiksuj na gładki koktajl. Możesz dodać więcej daktyli, by koktajl był bardziej słodki.

OGÓRKOWO MI!

Składniki: 500 ml maślanki, 1 dojrzałe awokado, 3 ogórki gruntowe lub 1 długi szklarniowy, mięta do dekoracji

Wykonanie: Ogórki umyj i osusz. Szklarniowego obierz, gruntowe mogą zostać ze skórką. Pokrój w kostkę. Awokado przekrój na pół, wyjmij pestkę i wydrąż miąższ łyżeczką. Wszystkie składniki przełóż do blendera, zalej maślanką i zmiksuj. Jeśli koktajl będzie za gęsty możesz uzupełnić go wodą mineralną lub kostkami lodu, do uzyskania ulubionej konsystencji.

**NA CZERWONYM
DYWANIE**

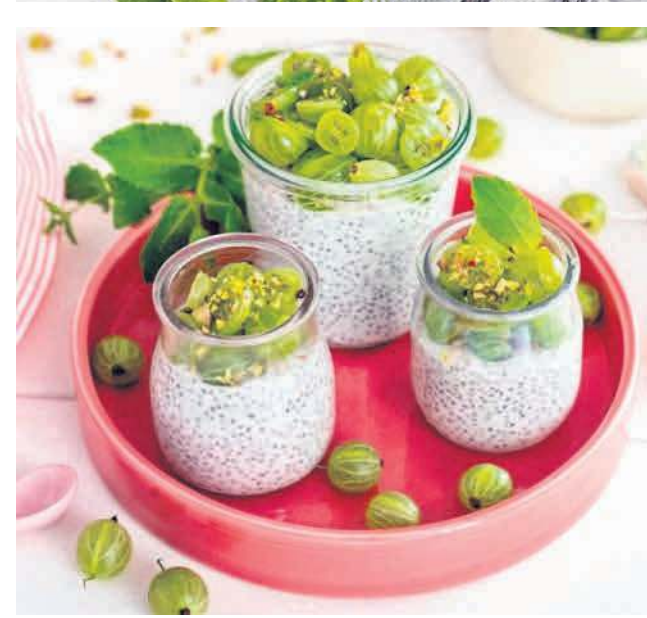
Składniki: 500 ml maślanki, 2 marchewki, 350-400 g truskawek, 100-150 g malin, małe mango

Wykonanie: Marchewki obierz i pokrój w plasterki. Truskawki umyj i oderwij szypułki. Mango obierz i odkrój miąższ od pestki. Marchewki i maślankę zmiksuj w blenderze. Następnie dodaj pozostałe składniki i jeszcze chwilę zmiksuj, by uzyskać jednolity koktajl.

MIKSUJ ZIELONE!

Składniki: 250 ml maślanki, 50 g szpinaku, pół awokado, banan, 3 lodygi selera naciowego, 2 łyżki miodu, łyżeczka startego imbiru, listki świeżej mięty do dekoracji

Wykonanie: Liście szpinaku opłucz i przełóż do wysokiego naczynia. Dodaj obrane i pokrojone awokado, obranego banana i pokrojonego selera. Całość zalej maślanką, dopraw miodem i imbirem. Zmiksuj na gładko, przelej do szklanki i udekoruj miętą.



Grażyna Wolszczak ma w sobie kobiecy magnetyzm

Pierwszy raz Grażyna wpadła na Czarka na studiach we Wrocławiu. Nawet całowali się w spektaklu. 20 lat później, mając już spory bagaż życiowych doświadczeń, spotkali się ponownie. Ona po przejściach i on po przejściach. Dobrali się idealnie.

Gwiazdy

Paweł Gzyl
p.gzyl@gk.pl

Choć kobietom nie powinno się wypominać wieku, w jej przypadku często się go podkreśla, by pokazać, że pomimo upływu czasu zachowuje tak zaskakująco dobrą kondycję i wyjątkową urodę. Nie zaprzecza, że korzysta z różnych zabiegów kosmetycznych i nie zawahała się też przed oddaniem się pod skalpel chirurga plastycznego. Podkreśla jednak, że światło, które ją rozpromienia, ma po prostu w sobie.

- Czasami z wiekiem kobieta dopiero nabiera świadomości siebie, staje się piękniejsza, ma w sobie ten magnetyzm, którego nie miała będąc bardzo młodą dziewczyną. I to jest właśnie ta tajemnica kobiecości w ogóle. Można nie mieć talii osy i twarzy laleczki, a mieć w sobie niepowtarzalny urok i magnetyzm. Czasami sami nie umiemy powiedzieć dlaczego właśnie ta, a nie inna ma ten magnetyzm - tłumaczy w serwisie Excluzive.

Kiedy była dzieckiem, deklarowała, że chciałaby być chłopcem, a nie dziewczynką. Dlatego wołała biegać z kolegami po gdańskim osiedlu niż bawić się lalkami. Rodzice mieli do niej zupełnie inne podejście. Tata był najważniejszym człowiekiem w jej życiu: kochał ją i rozpierał, zresztą to on wymyślił imię córce, kiedy jadąc pociągiem poznał w przedziale rezolutną dziewczynkę o imieniu Grażynka. Mama była higienistką w szkole, starała się więc córkę dyscyplinować i uczyć.

- Mama dbała o mnie do przesady, a w sprawach higieny była nieugięta. Konsekwentnie izolowała mnie od otoczenia. Nie jeździłam na szkolne wycieczki, bo to niebezpieczne. Nie jadłam oranżady w proszku, bo to niezdrowe. Boże, jak ja zazdrościłam dzieciom, które zlizywały ją sobie



Grażyna Wolszczak: Całe życie dawałam się ponieść fali - płynęłam tam, gdzie mnie poniosło. Teraz wiem, że czasami trzeba walczyć i świadomie pokierować pewnymi rzeczami.

z ręki, a mnie nie wolno było, bo to brud i zarazki. Nie wychodziłam o zmroku, bo ktoś mógłby mnie napaść, do kina mogłam się umówić tylko po południu - śmieje się aktorka w „Gali”.

Kiedy przyszła gwiazda wkroczyła w wiek nastoletni, nabawiła się typowych dla

dziewczynek w tym wieku kompleksów na punkcie swej urody. Denerwował ją nos, który miał garb u nasady, nie lubiła swoich kościstych rąk, a kanciaste ramiona sprawiały, że unikała głębokich dekolców jak ognia. „Nie cierpię swojej gęby” - pisała ze złością w pamiętniku. Pewnego razu kole-

ga z liceum plastycznego zaproponował jej sesję zdjęciową. Zgodziła się - i potem dostrzegła na fotografiach, że ma coś w sobie. To poprawiło jej samoocenę.

Grażyna z utęsknieniem czekała na osiągnięcie dorosłości, by wyrwać się spod surowej opieki mamy. Po matu-

GRAŻYNA WOLSZCZAK

Polska aktorka filmowa, teatralna i telewizyjna. Urodziła się w 1958 roku w Gdańsku. W 1977 ukończyła liceum w Gdańsku. Zdawała na psychologię, a za namową koleżanki z klasy zgłosiła się do studium aktorskiego wrocławskiego Teatru Pantomimy Henryka Tomaszewskiego. Rok później zdała do PWST w Warszawie. W 1983 została aktorką Teatru Nowego w Poznaniu, gdzie grała w spektaklach Janusza Wiśniewskiego. Pojawiała się na scenach kilku warszawskich teatrów: Teatr Polski, Teatr Studio, Północne Centrum Sztuki czy Teatr Rozmaitości. W 2014 wraz z Joanną Glińską powołała Fundację Garnizon Sztuki produkującą spektakle teatralne. Zagrała dziennikarkę Marię w filmie „Gry uliczne” (1996), Helenę w kręconej we Włoszech „Balladzie o zwycięstwach” (1997) i czarodziejkę Yennefer w „Wiedźminie” (2001). Sławę przyniosła jej rola Judyty w „Ja wam pokażę!” (2006). Występuje w serialach „Na Wspólnej” i „Pierwsza miłość”. Ma syna Filipa.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

rze w gdyńskim liceum zdecydowała się zdawać na psychologię. Niestety - nie udało się. Wtedy koleżanka namówiła ją, aby spróbowała aktorstwa. Ponieważ była zafascynowana pantomimą, zdecydowała się na wyjazd do Wrocławia, by tam uczyć się jej pod okiem Henryka Tomaszewskiego. Po tem jednak dostała się do akademii teatralnej - i przeniosła do Warszawy na studia.

Uczelnia jej nie rozczarowała. Fascynowało ją poznanie różnych technik aktorskich, które były kluczem do analizy własnej osobowości. Nie obyło się bez kilku kryzysów: jak wielu jej poprzedników i następców w pewnym momencie zastanawiała się, czy dokonała właściwego wyboru drogi życiowej. Kiedy wybuchł stan wojenny, przyłączyła się do solidarnościowego podziemia i drukowała w piwnicy jednej ze stołecznych kamienic nielegalną „bibułę”.

- Po szkole teatralnej trafiłam do Teatru Nowego w Poznaniu, który wtedy słynął ze znakomitego zespołu aktorskiego i wszechstronnego repertuaru. To tam ówczesna dyrektorka Izabella Cywińska dała szansę na debiut młodemu reżyserowi Januszowi Wiśniewskiemu z jego oryginalną wizją teatru. To był strzał w dziesiątkę, spektakl szybko został doceniony, zwłaszcza na europejskich festiwalach teatralnych. Pierwsza moja rola w zawodowym teatrze to było zastępstwo w słynnym „Końcu Europy” Wiśniewskiego - wspomina w serwisie Strefa Lifestyle.

Kiedy jej ukochany reżyser przeszedł do Warszawy, poszła za nim do stolicy. Tam zaliczyła udane występy w kilku teatrach, próbowała też swych sił w kinie i telewizji. Zauważono ją jednak dopiero w 1991 roku, kiedy zagrała w „Grach ulicznych”. Potem miała okazję pojawić się w roli Yennefer w polskiej ekranizacji „Wiedźmina”. Pierwszą główną rolę zagrała w ekranizacji bestsellerowej powieści Katarzyny Grocholi - „Ja wam po-

każę!”. To dzięki niej stała się rozpoznawalna. - Całe życie dawałam się ponieść fali - płynęłam tam, gdzie mnie poniosło. Teraz wiem, że czasem trzeba powalczyć i świadomie pokierować pewnymi rzeczami. Żałuję, że nie brałam spraw w swoje ręce. Ale nie żałuję doświadczeń, nawet tych najgorszych, bo każde jest cenne i czegoś uczy. Tylko od nas zależy, jak je wykorzystamy - uśmiecha się w „Plejadzie”.

Grażyna poznała w Poznaniu kolegę po fachu - Marka Sikorę. Zakochana para przeniosła się razem do stolicy i dwa lata później wzięła ślub. Niestety: w 1996 roku Sikora doznał udaru mózgu i zmarł w wieku 37 lat. Siedmioletni Filip bardzo mocno przeżył śmierć taty. Podobnie Grażyna - cierpiała, ale musiała szybko postawić się do pionu, aby zająć się chłopcem. To była ciężka próba, ale oboje wyszli z niej z czasem zwycięsko.

- Kilka lat temu zrozumiałam, że nie chcę być sama. I napisałam list do Pana Boga z zamówieniem na seksownego monogamistę. Jakis czas potem fotograf z agencji pokazywał mi zdjęcia, jakie zrobił. Nagle patrzę: Czarek Harasimowicz! Znałam go z dawnych czasów, z Wrocławia. Kiedyś graliśmy w jednym filmie, nawet całowaliśmy się służbowo. Na zdjęciu dostrzegłam wytatuowane azteckie słońce na jego ramieniu, które prezentował w tajemniczym uśmiechem. Zadzwońmy, żeby pożartować z tego wizerunku - opowiada aktorka w „Gali”.

Od telefonu do telefonu, okazało się z czasem, że Grażyna sporo łączy z Czarkiem. Ona była dojrzałą kobietą po przejściach, on też. Oboje mieli dzieci z innych związków, nie przeszkodziło im to jednak znaleźć wspólną nić porozumienia. Tak popularna aktorka i wzięty scenarzysta zostali parą. Są ze sobą do dzisiaj, choć nie wzięli ślubu. Kilka razy przymierzali się do zalegalizowania związku, uznali jednak, że nie jest im to potrzebne. ©

Młodzi do późnej starości korzystają z życia na swoich warunkach

Skok ze spadochronem, podróże, uprawianie ogródka czy produkcja domowych win – młodzi duchem seniorzy twierdzą, że wiek to tylko liczby. **Ale wiedzą, że ciało wymaga innej troski niż kilka dekad wcześniej**

Rodzina

Monika Kaczyńska
monika.kaczynska@polskapress.pl

Ławeczka przed blokiem i wyjście po zakupy jako jedyne atrakcje? Polscy seniorzy coraz częściej się na to nie godzą. Żyją dłużej i do późnej starości chcą być tak aktywni jak to tylko możliwe.

Dziś w Polsce co czwarta osoba ma powyżej 60 lat. Za 30 lat szóstą dekadę życia będzie miało za sobą 40 procent społeczeństwa. Blisko dwie dekady życia (w przypadku kobiet nawet więcej), które dzisiejszy sześć-dziesięciolatek ma przed sobą chce wykorzystać jak najpełniej.

Życie to zmiana

W czym tkwi tajemnica młodych do późnej starości seniorów?

Przede wszystkim w otwartości – uważa Katarzyna Piguła, psycholog. – Pokolenia wojenne lub powojennego baby boom przeżyły już tyle przemian, że właściwie zmiany weszły im w krew. Nie boją się więc nowych doświadczeń, a często aktywnie ich szukają – mówi.

Upływ czasu nie sprawia, że przestają być aktywni. I nie zawsze ta aktywność w porównaniu z wcześniejszymi latami się zmienia. – Jestem emerytem od ponad dziesięciu lat – przyznaje Józef. – Ale przez cały czas pracuję na umowy-zlecenia. Zapotrzebowanie w mojej branży jest spore, ja mam doświadczenie, więc raczej mam problem nadmiaru zajęć. Uważam, że obowiązki nie pozwalają się nad sobą rozczulać, a dzięki tym dodatkowym dochodom zwiedziliśmy z żoną najdalsze zakątki świata. Z samych emerytur, choć na ich wysokość



Choć młodzi duchem seniorzy nie wypełniają czasu wizytami u lekarzy, nie zaprzeczają, że zdrowie i kondycja to dla nich kwestia kluczowa. Stawiają też na wypoczynek

nie możemy narzekać, nie moglibyśmy sobie pozwolić aż na tyle. Ale nie czuję się zmuszony do pracy. Zawsze dawała mi radość. Zrezygnuję, gdy

to się zmieni lub gdy poczuje się zmęczony – dodaje.

Barbara z okazji 75. urodzin postanowiła ograniczyć pracę w sklepie z zabawkami i artykułami papierniczymi do jednego, najwyżej dwóch dni w tygodniu. – Chyba chcę już odpocząć – mówi. – Poza tym chodzę na gimnastykę, śpiewam w chórze, ostatnio aktywniej włączyłam się w działania w parafii i zaczęło brakować mi czasu. Nie chcę już za niczym gonić. Ale też ani myślę zamknąć się w domu. Mam jeszcze wiele planów – podkreśla.

Krystyna na emeryturze przeprowadziła się z centrum pod miasto i z roku na rok poszerza swoją kolekcję różnych krzewów.

– Chociaż przeprowadzka była spowodowana raczej względami rodzinnymi, a ogródka nie było w planach, złapałam bakcylię – twierdzi. – Żyję trochę wolniej, ale czuję, że z każdego dnia wyciskam ile się da. I choć ze mnie babcia z ogródkiem – wcale nie czuję się staro.

Zdaniem Katarzyny Piguły, to skutek podjętego wcześniej wysiłku przewartościowania pewnych kwestii. – W czasie, gdy nic już nie musimy, warto spojrzeć w głąb siebie i spytać, czego chcę, co jest dla mnie ważne, a potem odważyć się to zrealizować. Komu się to uda, ten naprawdę korzysta z życia. I robi to na swoich warunkach.

Nadążać za samymi sobą

Choć młodzi duchem seniorzy nie wypełniają czasu wizytami u lekarzy, nie zaprzeczają, że zdrowie i kondycja to dla nich

kwestia kluczowa. – W pewnym wieku nikt już nie jest całkiem zdrowy – mówi Józef. – Ale nie ma co się rozczulać – trzeba się leczyć i starać się dbać o formę. Ale na swoje możliwości. Kto wcześniej nie przebiegł maratonu – na starość raczej tego nie zrobi – dodaje.

Zdaniem Krystyny, wraz z upływem czasu trzeba szybko reagować na pojawiające się dolegliwości. – Teraz sam przejdzie tylko katar – twierdzi. – W późnym wieku zaniedbane dolegliwości mogą skończyć się jeśli nie śmiercią, to zniedołężnieniem. A nic gorszego niż całkowita zależność od innych nie może człowieka spotkać.

Zdrowie jest więc tą dziedziną, na którą aktywni seniorzy, którzy nie borykają się z problemami finansowymi, nie szczędzą pieniędzy. – Seniorzy to dziś grupa bardzo zróżnicowana – podkreśla Małgorzata Skorwider, dyrektor zarządzająca agencją pharmamarketingową NEKK. – Ale na przykład polscy boomersi – aktywni, dobrze sytuowani, urodzeni po 1945 roku na szeroko rozumianą kategorię zdrowie wydają trzykrotnie więcej niż ich koledzy. Nie tylko ze względu na pogorszenie stanu zdrowia – seniorzy dysponują większym dochodem rozporządzalnym w stosunku do dochodu przypadającego na jedną osobę w gospodarstwie domowym, nie mają wielu osób na utrzymaniu, kredyty dawno spłacili – podkreśla.

W aptece kupują więc nie tylko leki na receptę, ale także, często zalecone przez lekarza, suplementy. W razie potrzeby sięgają po płatne konsultacje lekarskie czy zabiegi. Co więcej, by je znaleźć, korzystają z najnowszych technologii.

– Tak jest najłatwiej – twierdzi Krystyna. – Za jednym wejściem do internetu można znaleźć wielu lekarzy, przychodni czy laboratoriów, porównać ceny i opinie.

Nie jest wyjątkiem. – 58 procent osób powyżej 65. roku życia szuka informacji na temat opieki zdrowotnej w internecie, 43 procent zagląda w tym celu na Facebooka – zwraca uwagę Małgorzata Skorwider. – Dziękując pacjentów na tych, którzy aktywnie korzystają z internetu w procesie diagnozy i leczenia, i na tych, którzy tego nie robią, może z całą pewnością powiedzieć, że tych pierwszych będzie przybywało. Coraz mniejsze

znaczenie ma bowiem bariera technologiczna, która jeszcze do niedawna wykluczała cyfrowo ludzi starszych – mówi i dodaje, że pokonywanie barier technologicznych i oswojenie się z komunikacją online w przypadku seniorów nie oznacza wcale, że przestali cenić kontakt osobisty. – Według badań prowadzonych w krajach europejskich, 62 procent seniorów korzysta często z internetu, aby znaleźć informacje na temat zdrowia, tyle samo uważa, że rezerwowanie wizyt online jest bardzo ważne, jednak nadal większość umawiając się na wizytę lekarską skorzysta z telefonu – mówi Skorwider.

Zapóźno na leki

Katarzyna Piguła zwraca uwagę, że wielu seniorów w okolicach 80. urodzin przeżywa coś w rodzaju wyzwolenia. – Wcześniej dolegliwości i pojawiające się, związane z nimi, ograniczenia bardzo ich niepokoją, każą martwić się o przyszłość – mówi. – Gdy już mija siódma dekada życia, dochodzą do wniosku, że skoro przeżyli dotąd, nie ma już o co się martwić i pozostaje tylko korzystać z życia na ile to możliwe, mimo ograniczeń, wynikających na przykład ze stanu zdrowia. Niestety, jak zauważa psycholog, w uprzywilejowanej sytuacji są mieszkańcy dużych miast i tych, z mniejszych ośrodków, w których społeczność lokalna jest aktywna.

– Tam zwyczajnie jest więcej działań, w które się można włączyć. Także tych międzypokoleniowych, bardzo cennych zarówno przez samych seniorów, jak i młodszych współuczestników różnych projektów. Tam, gdzie takiej oferty nie ma, seniorom jest trudniej się realizować – mówi psycholog. – Ale nie jest to niemożliwe.

Jak zatem zostać młodym seniorem? – Trzeba mieć obowiązki – twierdzi Józef. – Jeśli nie pracę, to chociaż psa. Coś, co nie pozwoli sobie zupełnie odpuścić. – Dobrze robić coś dla innych – przekonuje Barbara. – Fakt, że człowiek wciąż może się przydać uskrzydla. Według Krystyny, kluczem do młodości jest pasja.

– Nie ma jednej recepty. Każdy musi znaleźć swoją – uważa Katarzyna Piguła. – Ale koniecznie trzeba polubić swoje życie i odważyć się choć spróbować realizować własny pomysł na nie. ©©

REKLAMA

249516632

BARBARA VILLA
centrum zdrowia i rehabilitacji

REHABILITACJA STACJONARNA

POBYTY LECZNICZO-REHABILITACYJNE

TURNUSY REHABILITACYJNE Z DOFINANSOWANIEM

WWW.VILLABARBARA.PL

CENTRUM ZDROWIA I REHABILITACJI VILLA BARBARA

UL. WCZASOWA 171, 43-384 JAWORZE

TEL. 33 817 23 00 E-MAIL: INFO@VILLABARBARA.PL

WYKOŃCZENIE WNETRZ, TU NIE WARTO OSZCZĘDZAĆ

Wykończenie mieszkania to konkretne wydatki, dlatego muszą być dobrze przemyślane

Aranżacje wnętrz

Katarzyna Piojda
redakcja@regiodom.pl

Planujesz remont mieszkania albo właśnie kupiłeś mieszkanie w stanie deweloperskim. Teraz czas na wykończenie wnętrza. Możesz zrobić to w wersji tańszej lub droższej. Czasem jednak warto zainwestować więcej, żeby potem dłużej cieszyć się efektem. Na wykończenie wnętrza czasem wydajemy połowę tego, co zapłaciliśmy, kupując mieszkanie lub dom. Na niektórych wydatkach poniesionych na prace wykończeniowe można jednak zaoszczędzić. I nie chodzi tutaj o to, aby wybierać niższą jakość materiałów.

Drzwi wejściowe można kupić za pięć tysięcy złotych, ale dostępne są też modele za 500 złotych. Nie musimy wydawać pierwszej kwoty, ale na pewno nie decydujemy się na zakup w tym dolnym pułapie cenowym. Jaka jakość, taka cena - w tym przypadku ta zasada pewnie się sprawdzi. Płyta, z której są wykonane drzwi, może być niskiej jakości. To wiąże się z niską ich wytrzymałością oraz słabymi parametrami antywłamaniowymi. Po kilku miesiącach może być już widać uszkodzenia.

Drewno czy tworzywo

Na materiałach podłogowych nie warto oszczędzać. Mają bowiem wystarczyć nie na rok, a na lata. Decydując się na zakup paneli laminowa-

nych, należy zwrócić uwagę na ich klasę ścieralności. Nie trzeba natomiast wybierać do mieszkania paneli o bardzo wysokiej odporności na ścieranie (np. AC5), ponieważ te posiadają inne przeznaczenie. Do domu wystarczą panele o symbolu AC4.

Jeśli nie chcemy paneli, możemy zainwestować w droższe rozwiązanie (m.in. podłogi drewniane) albo tańsze, np. wykładziny podłogowe. Producenci oferują dwa rodzaje takich wykładzin: do użytku domowego oraz do użytku publicznego. Ceny podłóg z PVC zaczynają się od 23 złotych za mkw. (wykładzina szerokość: 4 metry). Za jeszcze mniejszą kwotę, bo za ok. 20 złotych za mkw., można nabyć wykładzinę dywanową. Dla porównania: podłoga drewniana np. dębowa to zazwyczaj wydatek rzędu minimum 80 złotych za mkw. Równie dobrze można na podłogę położyć płytki imitujące drewno. Cena za 1 mkw. kształtuje się na poziomie 40 złotych, a to i tak jedna z najniższych cen.

Płytki podłogowe i ścienny to najczęściej wybierany materiał wykończeniowy do kuchni oraz łazienek. Można kupić płytki już w cenie około 32 złotych za metr kwadratowy. Na tym materiale jednak nie warto oszczędzać, gdyż nieprędko wymienimy glazurę. Najtańsze płytki mogą pękać pod wpływem ciężaru, ich powierzchnia może się ścierać lub odbarwiać pod wpływem cieczy. Nawet sama jakość wykonania może budzić wątpliwości. Ceny płytek, tych do-



Nie warto oszczędzać na materiałach podłogowych, mają bowiem wystarczyć na lata

brej jakości, solidnych, trwałych, zaczynają się przeważnie od około 50 zł za metr kwadratowy.

Wykończenie ścian

Farba jest najpopularniejszym oraz najtańszym rozwiązaniem. Trzeba jednak zwracać uwagę na to, do jakich pomieszczeń ma zastosowanie. Ta, która zalecana jest do salonu czy przedpokoju, nie sprawdzi się w kuchni czy łazience, w których panuje większa wilgotność i jest podwyższona temperatura.

Biała farba jest uniwersalna i pasuje niemal do każdego pomieszczenia. Tyle że nie sprawdzi się w domach, gdzie są małe dzieci. Za najtańsze białe farby do użytku wewnętrznego trzeba dać około 32 złotych za 10-litrowe opakowanie. Są jednak farby do pomieszczeń, kosztujące prawie 300 złotych. Kto decyduje się na kolor na ścianach, zapłaci z reguły

50 złotych lub więcej. Kto decyduje się na zakup farby, a chce, aby ona wystarczyła mu na długo, niech wybierze farby zmywalne, z których łatwo usunąć plamy i inne zabrudzenia - powierzchnia jest odporna na szorowanie.

Komu z kolei zamarzy się oryginalny kolor na ścianach, ma szansę dostać produkt na zamówienie. Wybrane sklepy oferują usługę mieszania farb. Efekt będzie niepowtarzalny, choć cena za litr farby będzie wyższa od kolorów dostępnych na sklepowych półkach.

Tapeta zamiast farby

Tapety są z reguły droższe od farb i wymagają większego nakładu czasu i pracy, aby je położyć. Dodatkowo nie każda tapeta znajdzie zastosowanie do każdego wnętrza: w kuchni oraz łazience sprawdzi się jedynie tapeta do zadań specjalnych, a więc należy zdecydować się na wybór tapet odpornych na wyższą temperaturę i wilgotność powietrza.

Ceny zwykłych tapet (np. do pokoju) zaczynają się od 18 złotych za 10-metrową rolkę, tymczasem za najdroższe trzeba dać 10 razy tyle. Oplaca się być praktycznym: chcąc przedłużyć życie tapety, warto skusić się na tapety zmywalne (m.in. winylowe). Ich najniższe ceny to 40 złotych za 10 metrów w rolce. Można ponadto nabyć tapety do malowania i po jakimś czasie w mig odmienić wnętrze, po prostu malując je farbami.

REKLAMA

009776589



Naturalne-izolacje.pl
Termoizolacje metodą wdmuchiwania włókien celulozowych:



- dachu
- poddasza
- stropu
- ścian

Jesteśmy dostawcą naturalnych systemów termoizolacyjnych STEICO. Prowadzimy szeroki zakres usług termoizolacyjnych, takich jak: izolacje przegród zamkniętych metodą wdmuchiwania włókien drzewnych lub celulozy, izolacje nakrokwiowe oraz elewacji za pomocą odpowiednich płyt z włókien drzewnych firmy STEICO. Przeprowadzamy profesjonalną termomodernizację starszych budynków.

Jesteśmy dystrybutorem materiałów firmy STEICO, posiadamy cały asortyment w ciągłej sprzedaży.

Zajmujemy się również budową nowoczesnych domów drewnianych.

Project-Dom S.C. • ul. Papiernia 8, 43-450 Ustron • tel. 796 434 674, 606 371 325 • e-mail: kontakt@naturalne-izolacje.pl

REKLAMA

009762204

**Instalacje
fotowoltaiczne**

ENERGIA ZA DARMO



ekosolar
ENERGIA dla pokoleń!

Ekosolar Sp. z o.o.
ul. Energetyków 38
44-335 Jastrzębie-Zdrój

+48 570 330 065
biuro@ekosolar.com.pl

www.ekosolar.com.pl

REKLAMA

009773767



BOLTE

ADAM KURZEPA - INSTALATOR-HYDRAULIK

- centralne ogrzewanie (węglowe, gazowe)
- instalacje wodno-kanalizacyjne
- instalacje gazowe
- wsady kominowe
- montaż kotłowni
- ogrzewanie podłogowe
- biały montaż



☎ 519 800 222

✉ bolte.adam74@gmail.com

KORONAREMONT

Podczas remontu w czasie pandemii trzeba zadbać o bezpieczeństwo

Bezpieczny remont

Magdalena Kmita-Kulesza
redakcja@regiodom.pl

Remont mieszkania podczas epidemii nie musi wiązać się z ryzykiem. Wyjaśniamy, jakich zasad należy przestrzegać i wymagać od fachowców, by bezpiecznie wyremontować mieszkanie. Sytuacja epidemiczna w Polsce nie jest opanowana, a groźny wirus z Wuhan ciągle jest obecny i najprawdopodobniej zostanie z nami na dłużej. Nie musi to oznaczać konieczności rezygnacji z prac remontowych czy naprawczych. Należy jednak przestrzegać zasad, które zapewnią bezpieczeństwo wszystkim domownikom.

W licznych wytycznych rządowych jak dotąd nie zostały uwzględnione zasady bezpieczeństwa higienicznego podczas wykonywania prac remontowych, budowlanych itp., wykonywanych w naszych domach i mieszkaniach. Jednak bardzo pomocne zasady opra-

cowało Stowarzyszenie Dom Bezpieczny. Ich przestrzeganie powinniśmy wymagać od każdego fachowca zatrudnianego przez nas i wpuszczanego do naszego domu lub mieszkania. W szczególności jeśli prace odbywają się podczas gdy przebywamy w domu i mamy kontakt z osobą wykonującą prace.

Jeśli planujemy prace związane z remontem, naprawą, serwisem, związane z koniecznością wpuszczenia ekipy lub wykonawcy do domu, to już podczas rozmowy telefonicznej z fachowcem lub przedstawicielem firmy powinniśmy ustalić, jakie środki bezpieczeństwa obowiązują. Powinniśmy zarówno otrzymać informacje, jakich zasad przestrzegają wykonawcy, jak i zostać poinformowani o tym, jakie zasady obowiązują nas i ewentualnie domowników (liczba osób mających kontakt z wykonawcami powinna być ograniczona do minimum).

Jednym z podstawowych wymogów jest to, żeby członkowie ekipy montażowej stosowali maski zasłaniające usta

i nos, okulary ochronne albo przyłbice, a także rękawiczki jednorazowe. Wskazane są także ochraniacze na buty i kombinezony czy fartuchy ochronne. Miejsce, gdzie odbywają się prace, powinno się wydzielić, np. wieszając folię w drzwiach.

Podczas rozmów z fachowcem my też powinniśmy stosować maseczkę i zachowywać bezpieczny dystans, a kontakty powinny być ograniczone do minimum. Nie powinniśmy też przebywać w miejscu wykonywania prac.

Po zakończeniu prac, ich miejsce powinno zostać zdezynfekowane (dotyczy to też instalowanych lub serwisowanych sprzętów i elementów wyposażenia). Dopiero po tym można przystępować do wykonania protokołu zdawczo-odbiorczego. Zaleca się też, żeby miejsce prac remontowych czy montażowych wietrzyć przez 3 godziny po wyjściu ekipy. Jeśli zatrudniamy kilka różnych ekip, trzeba zadbać o to, żeby nie pracowały one jednocześnie w tym samym pomieszczeniu.

FOTOWOLTAIKA

Fotowoltaikę kupujemy na potęgę

Zielona energia

Przemysław Zaříko
redakcja@regiodom.pl

Mimo pandemii koronawirusa, rynek fotowoltaiki w Polsce nie zwalnia. Przez 5 lat moc fotowoltaiczna w sieci wzrosła aż o 9000 proc.

Fotowoltaika cieszy się w Polsce tak dużą popularnością, że kupujących nie powstrzymał nawet koronawirus. Po chwilowych spadkach związanych z lockdownem sprzedaż fotowoltaiki wróciła do poziomu sprzed pandemii. Instytut Energetyki Odnawialnej prognozuje, że w 2020 r. obroty na tym rynku wzrosną o 25 proc. w skali roku. Byłaby to kontynuacja trendu trwającego już od kilku lat.

Na popularność fotowoltaiki w Polsce wpłynęło kilka czynników. Pierwszy, to korzystne zmiany w prawie, przede wszystkim nowelizacja ustawy o OZE, która dała moż-

liwość łatwiejszego inwestowania w fotowoltaikę m.in. przedsięwzięciom. Drugim czynnikiem jest spadek cen instalacji fotowoltaicznych, co w połączeniu z ujednoliceniem stawki podatku VAT umożliwiło zakup większej liczby osób. Czynnikiem trzeci to uruchomienie programów umożliwiających uzyskanie dofinansowania do zakupu i montażu fotowoltaiki, takich jak „Energia Plus” czy „Mój Prąd” (zintegrowany z programem „Czyste Powietrze”).

Instalacja fotowoltaiczna powinna efektywnie pracować przez minimum 25-30 lat. W tak długim horyzoncie czasowym na pewno będzie opłacalna. Gdy dodamy rosnące ceny energii, co możemy obserwować na przestrzeni ostatnich lat, inwestycja ta opłaci się klientowi również z perspektywy budowania niezależności energetycznej - mówi Michał Skorupa, prezes spółki Foton Technik.

O trwającym boomie na fotowoltaikę dobitnie świadczą liczby. Jeśli spojrzeć

na przyrost mocy z paneli fotowoltaicznych w sieci energetycznej, Polska jest na piątym miejscu w całej Unii Europejskiej. Żaden sektor OZE nie rozwija się w naszym kraju tak szybko jak ten.

Jak podaje Urząd Regulacji Energetyki, jeszcze w 2014 r. moc fotowoltaiczna w sieci wynosiła zaledwie 20 MW, tymczasem w kwietniu 2020 r. sięgnęła już 1,83 GW (z czego przeważającą większość, bo aż 1,2 GW, generują prosumenci). Oznacza to wzrost mocy o 9000 proc. A na tym nie koniec - jak przewiduje URE, do końca tego roku moc fotowoltaiczna w sieci wzrośnie do 2,5 GW, a w 2025 r. może osiągnąć poziom nawet 7,8 GW.

Niezależnie od optymistycznych prognoz trzeba pamiętać, że decyzji o inwestycji nie można podejmować pochopnie. Przed zakupem urządzeń należy przeprowadzić dokładną analizę opłacalności takiej przedsięwzięcia, uwzględniając m.in. koszty utrzymania instalacji.

REKLAMA

009773920

Traderbud Sp. z o.o.

Firma ogólnobudowlana



Tanio i solidnie!

- stany surowe
- deweloperskie
- przyłącza
- brukarstwo
- wykończenia
- wykopy ziemne
- wyburzenia

Telefon:
664 565 288

REKLAMA

009774980

PANELE 400 Wp w zestawie z POMPĄ DO CIEPŁEJ WODY
renomowanej firmy KROMMLER
O dostępność zapytaj doradcę
PROGRAM MÓJ PRĄD WKRÓTCE SIĘ SKOŃCZY
NIE PRZEGAP ZWROTU
Panele posiadają 25 lat gwarancji na zysk
Twój aktualny wydatek na prąd

1 miesiąc	1 rok	10 lat	25 lat	Zapotrzebowanie na energię w kWp
150 zł	1800 zł	18 000 zł	45 000 zł	3 kWp
250 zł	3000 zł	30 000 zł	75 000 zł	5 kWp
500 zł	6000 zł	60 000 zł	150 000 zł	10 kWp

www.remenergy.pl
Doradca terenowy **Grzegorz Kania** ☎ 538 762 511
Więcej informacji pod telefonem

TYLKO 25 INSTALACJI Z POMPĄ CIEPŁA ZA 1 zł

Instalacja 3,2 kWp od 18 739,17 zł z pompą do ciepłej wody za 1 zł
Cena 18 739,17 zł jest kwotą brutto i zawiera pompę ciepła:

1. Projekt wizualizacyjny
2. Montaż 8 paneli 400 Wp
3. Dostawa
4. Przeszkolenie z obsługi
5. Załatwienie formalności z Tauronem
6. Pompa ciepła

Dodatkowe zwroty

- zwrot 5 000,00 zł	z programu „Mój Prąd”
- zwrot 2 335,65 zł	z ulgi termomodernizacyjnej
11 403,51 zł	po wszystkich zwrotach
3 999 zł	minus wartość pompy ciepła krommler 3,6
7 404,51 zł	po wszystkich obliczeniach

REKLAMA

009766449

ZACZNIJ PRODUKOWAĆ PRĄD!

FOTOWOLTAIKA

SunnySystem
Najniższe ceny w Polsce

Sprzedaż paneli fotowoltaicznych bezpośrednio od producenta

Bez udziału pośredników

Najniższe ceny

Bez ograniczeń terytorialnych na terenie całej Polski

Najniższe ceny w Polsce

SunnySystem
ul. Wały Dzwernickiego 117/121
42-202 Częstochowa

tel. 516 034 719
info@sunnysystem.eu
www.sunnysystem.eu

Nasze przykładowe ceny za instalację to:
3 kW – 8.000 zł
5 kW – 14.000 zł
10 kW – 24.000 zł
ceny podane przy uzyskaniu dotacji „Mój Prąd”

JAK ZAPROJEKTOWAĆ KUCHNIĘ?

W trakcie projektowania kuchni trzeba świadomie podejmować decyzje

Aranżacje wnętrz

Anna Kowalczyk
redakcja@glos.com

Projekt kuchni to zawsze ogromne wyzwanie. Musi być wypadkową funkcjonalności, estetyki i budżetu, który możemy przeznaczyć na tę inwestycję. Im większa kuchnia, tym lepsza? Nie zawsze. Kluczowe może okazać się to, ile osób i jak często będzie z niej korzystało. Inaczej będzie wyglądać u singla lub mieszkających ze sobą dwóch osób, a inaczej u wieloosobowej rodziny.

W kuchni singla, zwykle w kawalerce, niezbędnym minimum jest mała płyta indukcyjna, piekarnik, zlew, który na niewielkiej przestrzeni często bywa jednokomorowy oraz blat kuchenny - przydaje się chociaż 80 cm powierzchni roboczej. Często jest on też stołem i miejscem pracy. W kuchni otwartej na pokój niezbędny jest też okap.



Inaczej będzie wyglądać u singla, a inaczej u wieloosobowej rodziny

- W małym mieszkaniu trzeba ograniczać wielkość kuchni i ilość wyposażenia, co wiąże się ze stratą funkcjonalności pomieszczenia - zwraca uwagę architekt Roland Stańczyk. - Rezygnacja z czegośkolwiek zawsze jest dla nas problemem, a w tym wypadku im więcej udogodnień użytkowych w kuchni, tym jest ona lepsza. Koniecz-

nie trzeba zwrócić uwagę na to, aby sprawny był wyciąg kuchenny.

Pod względem funkcjonalności najlepiej sprawdza się kuchnia robiona na zamówienie, według projektu architekta, który maksymalnie wykorzystuje przestrzeń. Dotyczy to zwłaszcza kuchni w kawalerkach i małych mieszkaniach.

- Sprzeczność polega tu jednak na tym, że w większości przypadków małe mieszkania wykańczane są z dużymi ograniczeniami budżetowymi - podkreśla Stańczyk. - Rozwiązania bardziej ustandaryzowane są zdecydowanie tańsze. Jednak czasem nie warto oszczędzać. Poruszanie się po małej przestrzeni szybko ją niszczy.

Zwróciłbym więc uwagę na trwałość materiałów wykończeniowych.

Dysponując dużą kuchnią, możemy pozwolić sobie na bogatsze jej wyposażenie i bardziej ergonomicznie usytuowanie.

- W dużej kuchni jest więcej możliwości. Piekarnik, mikrofalówkę i ekspres można umieścić w wysokiej zabudowie - radzi architekt. - Ciekawym rozwiązaniem jest lodówka side by side, także w dyskretniejszej wersji do zabudowy i podręczna biblioteczka na książki kucharskie.

Jeśli mamy wystarczająco dużo miejsca, warto zaplanować wyspę lub półwysp.

- Rozwiązanie to niewątpliwie jest estetyczne i daje duże możliwości projektowe. Wyspa jest przydatna w kuchni - blaty otaczają pracującą osobę, skraca się ciąg technologiczny wyznaczany przez lodówkę, zlewozmywak, miejsce do pracy i piekarnik, dzięki czemu wykonuje się mniej kroków pod-

czas gotowania - mówi architekt.

Myśląc o projekcie mieszkania, warto zastanowić się nad kuchnią otwartą na pokój. Rozwiązanie to ma dużo zalet.

- Z kuchni przynosimy posiłki do jadalni lub salonu, a otwarcie jej na te pomieszczenia oznacza skrócenie tej drogi - mówi Roland Stańczyk. - Osoba przygotowująca potrawę ma wtedy też większy kontakt z innymi domownikami.

Jednak otwarta kuchnia ma też minusy. Podstawowym jest widoczny bałagan, związany z przygotowaniem posiłków i sprzątaniami po nich. Innym są rozchodzące się po pomieszczeniach zapachy, z którymi jednak coraz łatwiej można walczyć.

Dla dużej rodziny potrzebna jest większa kuchnia z wszelkimi możliwymi udogodnieniami. Powinna być odporna na zniszczenia i łatwa w utrzymaniu czystości. Musi być też przystosowana do przechowywania większej ilości zapasów, naczyń.

REKLAMA 009774047

SYSTEM POL

- Renowacja - ocieplanie dachów
- Frezowanie kominów
- Montaż wkładów kominowych
- Remonty kominów
- Uszczelnianie kominów
- Czyszczenie mechaniczne kominów
- Czyszczenie pieców węglowych
- Montaż nasad kominowych
- Szlamowanie kominów masą SKD

www.systempol.pl
☎ 513 611 500

REKLAMA 009773706

Usługi koparko-ładowarką, minikoparką
Wynajem sprzętu budowlanego

od 5-7 dni
30% Rabat

517 657 961 666 110 716

REKLAMA 009770489

Agrospec K.J. KLUDKA
34 318 71 31 / 665 060 325
handel@agrospec.pl
www.agrospec.pl

WYPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW I MASZYN

ATRAKCYJNE CENY I FINANSOWANIE OD 0%

Zetor AGRO MASZ
ROSTSELMASH Professional Agrotechnics
PRONAR

REKLAMA 009764069

EcoTherm

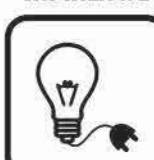
- KLIMATYZACJE • POMPY CIEPŁA
- SERWIS • MONTAŻ

Bujaków 43-356
ul. Zdrojowa 49A
tel.: 662 134 203
tel.: 512 253 219
ecotherm2020@gmail.com

REKLAMA 009774062

ELEKTRO SERWIS
572 746 609
www.elektroserwis.com.pl

INSTALACJE PODŁĄCZENIA AWARIE

REKLAMA 009764330

MOBILNA - CZYSTOŚĆ

CZYSZCZENIE SAMOCHODOWE

- Pranie tapicerek, podsufitek, boczów, dywaników, przestrzeni bagażnika
- Czyszczenie i dressing plastików
- Czyszczenie i konserwacja skórzanych tapicerek
- Profesjonalne przygotowanie samochodu do sprzedaży

CZYSZCZENIE DOMOWE

- Czyszczenie dywanów
- Pranie wykładzin dywanowych
- Czyszczenie mebli tapicerowanych

PRZED **PO**

www.mobilna-czystosc.pl

692 876 896 • mobilna.czystosc@gmail.com • www.mobilna-czystosc.pl

Dorastałam w czasach, kiedy lanie było sposobem „komunikowania się” z dziećmi. Ja nie byłam bita często, na tyle rzadko, że pamiętam każdy pojedynczy raz, ale za to karano mnie inaczej, na przykład długim milczeniem, jawną dezaprobatą.

Katarzyna Nosowska, piosenkarka



FOT. PIOTR SMOLIŃSKI

Krzyżówka panoramiczna

polski serial kome-dio-owy z Arturem Zmijew-skim	wiekowy pan cienki sznur	drzewo z orzesz-kami	dziki karp	tucznik masz-kara	majowy sole-nizant	zaszczyt do przy-pięcia	13	piąstka bobaska	platforma prze-ladun-kowa	narzę-dzie kopacza	plemie, szczep przy-wara	film w reżyserii Krzysztofa Zanussiego	pogłowie z garbem	klientka urzędu młyńskie
								7	mały w piór-niku					
				anglo-saskie imię męskie				żelazo + węgiel = stal	ciągle się zmienia			gwał-towny sprzeciw		
polskie brandy			22	dziu-rawy jak ...							szatan wyróżnia wiel-błąda			10
wnęka w ścianie					rodzaj śruby kurort na Florydzie				dzieje rodu barokowe oeski			bije od pożaru		
gruba zastona					imię Farrow, aktorki		16	szelma, ładaco	małpa z Mada-gaskaru, lemur			otwór na szczycie wulkanu	zastawa wodna	składnik po-wietrza
„polski” stan w Brazylii	auto Roberta Kubicy	produ-cent zup w proszku	12	„Noce i ... w zaroś-lach		chorob-liwe wi-dziadło				piłkarze z Gdyni			nagi obraz	
o rybaku i złotej rybce					gorąco-krwisty koń			ojciec żony lub męża	reaktor w Świerku	nie grzeszy urodą			6	
imię kalifów				18	śródziem-nomorski gatunek sosny	po poniedziałku Glenn, aktorka z filmu „Fatalne zauroczenie”				oszustwo jak krawędź		król Troi, ojciec Parysa i Hektora		kamień ozdobny
zięć Ma-hometa														
			rzepy w butach sedno sprawy				27	mała porcja energii				ciężarek murarza		
delfin słodko-wodny				prze-pływa przez Cieszyn	kroniki, roczniki	Bole-sław, poeta				dotykowy w smart-fonie resztką			24	
wzór do naślado-wania			9					15	delfiny lub tygrysy	droga dla tramwajów mieszana w tenisie		rzadko używa mydła	obszar wodny przed portem	8
papuga popie-lata	kocha na ekranie	Janos, węgier-ski przy-wódca		kuzyn karpia Tomasz, filo-mata		poemat opisu-jący boha-terskie czyny		ekspe-ryment naukowy	stos drewna opalo-wego	21	pisemna obiet-nica	autor „Kapi-tału”		
				przypra-wa ku-chenna			26			filmowy żart	wagon restau-racyjny			
5														
Teresa z Kalkuty					maturo w maju	stan w środkowej części USA		kwitnie tylko raz				blżej nieznan-y męż-cyzyna	mimo-wolny skurcz mięśni	nie zna smaku soli
za-mieszkał w Edenie				polska moneta						2	oficer przy-boczny		19	23
				ptak domowy resztką świecy		nadzo-rował prace rolne		operowy kniaz				litera alfabetu gre-ckiego	model Toyoty	drogowy karam-bol
artre-tyzm									jedn. kąta płas-kiego	Mły-narska lub Kulesza	daleki skok		chroni głowę Rafała Majki	
fotel króla				1	auto prze-naczone do recy-klingu	szeks-pirowski król						11		
część meczu koszy-kówki	polski serial z Lubi-czami	mate-riał opatrunkowy		indyjska księż-niczka				lek przeciw-bólowy			pas skoszonej trawy andyjskie zwierzę		przepływa przez Drezno	głos małej myszki
rakieta świetlna						„pruski”, obraz Matejki		25		kość pod-udzia	20		„reka” pudełka	
					reкла-mowy gaz				polskie biuro podróży			przy-datny w zimie		3
Greczyn-ki ze stolicy drogowe			4			przysłow-owe srebro			„Kasia i ...” serial w TVN				szef, przeło-żony	
				„serowe” miasto w Holandii			17	jezioro w Afryce (anagram asani)			14	sasiadka Pakis-tanki		

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie – sentencję łacińską.

ROZWIĄZANIE: NALEŻY WYSŁUCHAĆ I DRUGĄ STRONĘ.